

Wyd. A Łódź, czwartek 7 lipca 1977 roku Rok XXXIII nr 152 (8737) Cena 1 zł

DZIENNIK POPULARNY

Dokładamy naszą cegielkę do budowy będącej symbolem rozwoju Polski

Inauguracja studenckiego „Lata-77”

Ponad 11 tys. młodzieży studiującej w Łodzi, a więc co drugi student wyższych uczelni naszego miasta weźmie udział w tegorocznej akcji letniej organizowanej przez Socjalistyczny Związek Studentów Polskich — „Alma 77”.

szego miasta zorganizuje ponad 60 obozów naukowych, w których weźmie udział około 1100 uczestników. Po raz trzeci już najintensywniejsze badania prowadzone będą na ziemi bełchatowskiej. W tegorocznej akcji „Bełchatów 77” uczestniczy 11 kół naukowych, a na obozach przez nie zorganizowanych będzie pracować około 400 osób.

Wczoraj w Bełchatowie odbyła się uroczysta inauguracja akcji letniej łódzkiej młodzieży akademickiej. Przybył na nią: I sekretarz:

KL PZPR — Bolesław Koperski i KW PZPR w Piotrkowie — Stanisław Składowski, sekretarz KL PZPR — Genowefa Adamczewska.

Władze administracyjne województwa piotrkowskiego z wicewojewodą piotrkowskim — Włodzimierzem Stefańskim, rektorem łódzkiej wyższej uczelni pracownicy naukowi i młodzież akademicka.

Uroczystość otworzył przewodniczący ZL SZSP — Marek Nowakowski. Przedstawił on zebrany główne zamierzenia tegorocznej akcji letniej, szczególnie wiele miejsca poświęcając programowi realizowanemu na terenie województwa piotrkowskiego. Powiedział on m. in.: „Cieszy nas, iż podczas akcji odbywającej się pod hasłem: „Nasza rzeka jest ocleziona”, dokładamy i naszą cegielkę w budowie jednej z największych polskich inwestycji, która jest zagłębienie energetyczno-paliwowe w Bełchatowie, i że

Dalszy ciąg na str. 2



Młodzież studencka wita I sekretarzy: KL PZPR — B. KOPERSKIEGO i KW PZPR w Piotrkowie — S. SKŁADOWSKIEGO, przybyłych na zgrupowanie obozów naukowych w Słoku.

Nadal brak porozumień w zasadniczych sprawach

Regres w rozmowach belgradzkich

W środę, uczestnicy spotkania przygotowawczego „Belgrad 77” wkręcili w czwartki tydzień obrad — w dniu tym odbyło się 20 posiedzenie plenarne, a następnie — kolejne spotkanie roboczej grupy redakcyjnej.

prób narzucania przez niektóre delegacje swojego podejścia do spotkania zasadniczego, dyskusja niepożądanie się przedłuża, w sumie powstaje groźba zahamowania prac, które dotychczas posuwały się naprzód.

Na wniosek Maity, postanowiono w środę przejść do nieformalnych rozmów by w ten sposób szukać kompromisowych rozwiązań.

Pełnym dniem odbyło się kolejne posiedzenie roboczej grupy redakcyjnej.

Dziś - Jutro - Pojutrze 8 stron

W Pakistanie nadal zawieszono prawa obywatelskie

W pierwszym rozporządzeniu ogłoszonym po przejęciu władzy w Pakistanie główny administrator stanu wojennego gen. Ziaul Haq wyjął 6 bm., że stan wyjątkowy, obowiązujący w kraju od 1971 roku, pozostaje w mocy. Oznacza to, że zawieszono są w dalszym ciągu wszystkie prawa podstawowe obywateli.

spokój. W Lahore zwolniony opozycyjnego Pakistańskiego Sojuszu Narodowego (PSN) na znak radości z roważania rządu Z. A. Bhutto wywisł kolorowe flagi. Nadal nie podano gdzie znajduje się b. premier Bhutto, aresztowany we wtorek nad ranem wraz z kilkoma ministrami i przewodniczącym rządzącej dotychczas Partii Ludowej. Nie wiadomo też gdzie przebywają aresztowani równocześnie przywódcy opozycji.

- Ostatnie rozmowy na Zamku Hradczańskim
Podpisanie wspólnego dokumentu i komunikatu końcowego
Spotkanie ze społeczeństwem Pragi

Polska delegacja partyjno-państwowa pod przewodnictwem Edwarda Gierka zakończyła wizytę w Czechosłowacji



Na zdjęciu: E. Gierka i G. Husak podpisują dokument. CAF — Szyperko — telefoto

PRZYJĘCIEM WSPÓLNEGO DOKUMENTU, OKREŚLAJĄCEGO KIERUNKI DALSZEGO ROZWOJU I POGŁĘBIANIA WSPÓŁPRACY MIĘDZY POLSKĄ ZJEDNOCZONĄ PARTIĄ ROBOTNICZĄ, A KOMUNISTYCZNĄ PARTIĄ CZECHOSŁOWACJI MIĘDZY PRL, A CSRS, A TAKŻE UMOCNIENIA PRZYJAŹNI NARODÓW OBU BRATNICH KRAJÓW, ZAKOŃCZYŁA SIĘ 6 BM. 3-DNIOWA OFICJALNA WIZYTA PRZYJAŹNI ZŁOŻONA W CZECHOSŁOWACJI PRZEZ PARTYJNO-PAŃSTWOWĄ DELEGACJĘ PRL POD PRZEWODNICTWEM I SEKRETARZA KC PZPR, EDWARDA GIERKA. WIZYTA I PRZEPROWADZONA W JEJ TRAKCIE ROZMOWY I SPOTKANIA DOBRE SŁUŻYĆ BĘDĄ DALSZEMU, SCISŁEMU WSPÓŁDZIAŁANIU OBU NASZYCH BRATNICH KRAJÓW WE WSZYSTKICH DZIAŁANIACH. SPRAWIE POKOJU I SOCJALIZMU.

Dalszy ciąg na str. 2

Skrót wspólnego komunikatu

Na zaproszenie KC KPCz, prezydenta Republiki i rządu CSRS w dniach 4-6 lipca 1977 r. przebywała w Czechosłowackiej Republice Socjalistycznej z oficjalną przyjacielską wizytą delegacja partyjno-państwowa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, pod przewodnictwem I sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Edwarda Gierka.

Podczas wielu serdecznych spotkań z ludźmi pracy Czechosłowacji, w czasie manifestacji przyjaźni w stolicy CSRS — Pradze oraz pobytu delegacji w Bratysławie znalazły jednoznaczne potwierdzenie trwałe, braterskie więzi tradycyjnej przyjaźni i wspaniałego pogłębiania się współpracy między PZPR i KPCz PRL i CSRS oraz między narodem polskim i narodami Czechosłowacji.

Delegacja PRL z Edwardem Gierkiem na czele i delegacja CSRS z Gustawem Husakiem na czele przeprowadziły rozmowy, w toku których poinformowały się o realizacji VII Zjazdu PZPR i XV Zjazdu KPCz, omówiły zagadnienia dalszego rozwoju braterskiej współpracy i wymieniły poglądy na aktualne problemy sytuacji międzynarodowej oraz międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego.

Dalszy ciąg na str. 2

Radziecka delegacja w Waszyngtonie

Do Waszyngtonu przybyła radziecka delegacja rządowa, z zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, przewodniczącym Państwowego Komitetu Rady Ministrów ZSRR d/s Nauki i Techniki, Władimirem Kirilłinem na czele. Delegacja weźmie udział w pracach piątej radziecko-amerykańskiej mieszanej komisji d/s współpracy naukowo-technicznej.

Pół roku przed terminem Dwa razy więcej wody dla Łodzi

Najgorszy, czerwo-czerwicy szczyt w Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji Okręgu Łódzkiego. W czerwcu, przed wyjazdami w Łódź wzmógł się nabór wody. Następnym szczyt, to wrzesień.

Jak do tej pory, dzięki oddaniu etapu I A wodociągu sulejewskiego, nasze wodne potrzeby są zaspokajane; urzędnicy pracują bez wy"hnienia, przez całą dobę, a rezerwy wodne są minimalne. Tymczasem miasto rozrasta się, przybywają nowe osiedla i fabryki. Wody zużywamy coraz więcej. W tej chwili — w połowie 1977 roku — rozdysponowane zostały już nadwyżki wody, które uzyskaliśmy w końcu 1973 r., po ukończeniu etapu I A wodociągu Sulejów — Łódź Zadanie inwestycyjne podzielono bowiem na etapy. Ten ukończony w 1973 wystarczył nam do tej pory. Następnym — nazwany etapem I B — da nam, po zainstalowaniu kilku urządzeń w stacji uzdatniania i przeprowadzeniu tam innych prac, taką ilość wody, która nie tylko pokryje po-

Śmierć Zahaby

W jednej z wili w Kairze znaleziono ciało porwanego w nocy z soboty na niedzielę przez członków fanatycznej organizacji religijnej, znanej pod nazwą „Pokuta i ucieczka od grzesznego społeczeństwa” byłego ministra d/s religijnych Egiptu, szejka Mohammeda Husseina El-Zahaby. Porywacze domarli się okupu w wysokości 20 tys. funtów oraz uwolnienia członków tej organizacji, więzionych przez władze egipskie. Szejk został powieszony przez porwaczy. Agencja MENA poinformowała w środę o aresztowaniu trzech młodych mężczyzn pod zarzutem porwania i zamordowania szejka Mohammeda Husseina El-Zahaby. Podała, że są oni byłymi studentami, którzy porzucili uczelnię w celu wzięcia udziału w działalności fanatycznej sekty religijnej.

DLA SIEBIE-DLA NAS



Jedno z najmłodszych łódzkich przedsiębiorstw — Zakłady Wyrobów Obcigowych „Vera” — dzięki do osiągnięcia planowanych zdolności produkcyjnych już tylko tygodnie. Zakład dostarczać ma docelowo 4 mln dzianin ubraniowych i 5 mln meblowych rocznie. Drukarz Ryszard Sobczak, farbiarz Andrzej Ruda, snowaczka Danuta Jarzębska, pracownik konfekcji Jadwiga Rogut oraz dzielnicy Jan Michałak i Stanisław Woźniak (na zdjęciu od lewej), to wyróżniają się pracownicy łódzkiej „Very”. Takich jak oni — sumiennych, rzetelnych i ofiarnych — jest więcej. Cała załoga przedsiębiorstwa może już powiedzieć, że zdala trudny egzamin, jakim są zawsze miesiące poprzedzające osiągnięcie produkcji docelowej. Problemem jednak nie brakowało i nie brakuje. Piszemy o nich na stronie 3 w artykule z cyklu „Ncwoczesność pod obstrzałem” — „Metoda prób i błędów”.

Foto: A. Wach

CO DZIEŃ CO NIEŚCIE
W 188 dniu roku słońce wzeszło o godz. 4.23, zaszło zaś o godz. 20.58.
Umieniny obchodzą Cyryl, Melody
Dziurny synoptyk
w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie duże, z większymi przejaśnieniami oraz możliwością burzy. Temperatura od 11 do 20 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane, z kierunków zachodnich i południowych. Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 736,3 mm.
Ważniejsze rocznice
1945 — Pierwsza polsko-radziecka umowa handlowa.
Tako sobie myśl
Dwie rzeczy stanowią o doskonałości mistrza: umiętność i chęć.
Uśmiechnij się

Jeszcze raz potwierdziła się jedność poglądów obu partii i rządów

Omówienie przemówienia G. Husaka Omówienie przemówienia E. Gierka

Gustav Husak podkreślił w wystąpieniu, że wizyta delegacji partyjno-państwowej z Edwardem Gierkiem na czele jest doniosłym wydarzeniem w rozwoju stosunków czesko-polskich. Wyraził przekonanie, że rezultaty tej wizyty przyczynią się do umocnienia tradycji przyjaźni między narodami Czechosłowacji i Polski, do pogłębienia i dalszego rozwoju jak najbliższej współpracy między obiema partiami i krajami.

Mówca wskazał, że spotkania i szczerze przyjacielskie rozmowy obu delegacji raz jeszcze potwierdziły niezłomną jedność poglądów partii i rządów obu krajów, opartą na zasadach marksizmu-leninizmu i proletariackiego międzynarodowizmu.

Gustav Husak mówił dalej o wynikach osiągniętych w Czechosłowacji w realizacji programu XV Zjazdu KPCZ. Powiedział, iż znamiennym rysem obecnego etapu życia społeczeństwa czesko-słowackiego jest wszechstronny rozwój i pogłębienie socjalistycznej demokracji jako prawidłowej cechy budowy nowego, dojrzalszego socjalizmu.

Nawiązując do przeprowadzonych rozmów, Gustav Husak stwierdził, że wiele uwagi poświęcono w nich zagadnieniu rozwoju stosunków czesko-polskich, ich trwałości, podstawy stanowi układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej z 1967 r., który był kontynuacją pierwszego czesko-polskiego układu do sojusznictwa zawartego przed 30 laty. Należy pamiętać, że to właśnie w tym czasie doszło do umocnienia przyjaźni i współpracy między partiami i rządami obu krajów.

Bezpieczeństwo i pozycję międzynarodową. Mówiąc o rozwoju i podnoszeniu jakości dwustronnych stosunków go-spodarczych, G. Husak wyraził przekonanie, iż realizacja długoterminowej umowy handlowej na lata 1976-1980, która w porównaniu z poprzednią umową zakłada ponad dwukrotny wzrost wymiany towarowej, będzie pomysłem.

Nawiązując do faktu, że wizyta polskiej delegacji partyjno-państwowej odbywa się w jubileuszowym roku 60-lecia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, mówca zaznaczył, że w przeprowadzonych rozmowach zastanawiano się, jak najskuteczniej przyczynić się do umocnienia wspólnoty socjalistycznej, światowego frontu socjalizmu i całego międzynarodowego ruchu postępowego oraz demokratycznego. G. Husak mówił również o wymianie poglądów na temat obecnej sytuacji w świecie, podkreślając, iż wyrażono zdecydowaną wolę dalszego, czynnego popierania tych nurtów, które w stosunkach międzynarodowych dążą do rozwoju pokojowej, wzajemnie korzystnej współpracy.

Na zakończenie G. Husak wyraził głęboką nadzieję, że przebieg rozmów czesko-polskich przyczyni się do umocnienia przyjaźni i wzajemnie korzystnej współpracy między partiami i rządami obu krajów.

dalekosiężne znaczenie dla dalszego umocnienia braterskiego sojuszu i szczerze przyjacielski. Przyczyniły się one do zacieśnienia wzajemnej współpracy i otworzyły dla niej nowe, szerokie pole we wszystkich dziedzinach życia narodów obu krajów.

Dziękując za serdeczne powitanie delegacji polskiej Edward Gierka powiedział, że stanowi ono dobitne potwierdzenie polsko-czechosłowackiego braterstwa.

Mówca wyraził głęboką zadowolenie z przeprowadzonych rozmów i z rezultatów wizyty przyjaźni w CSRS. Stwierdził, że dokonano wspólnego bilansu dotychczasowego rozwoju wzajemnych stosunków i nakreślono dla nich dalsze, jeszcze bardziej rozległe perspektywy oraz wyraził przekonanie, że przyjęte wspólnie postanowienia przyniosą rozszerzenie wzajemnej, korzystnej współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej, przyczynią się do rozbudowy i wzbogacenia wymiany kulturalnej i innych kontaktów.

E. Gierka podkreślił, że stosunki między Polską a Czechosłowacją są obecnie tak dobre, jak nigdy przedtem i weszły na nowy wyższy etap.

I sekretarz KC PZPR powiedział, że Polacy z uznaniem i sympatią odwołują się do wielkiego dorobku i dynamicznego rozwoju socjalistycznej Czechosłowacji. Gratulował gospodarzom osiągnięć i życzył dalszych sukcesów.

Po zwróceniu uwagi na dynamiczny rozwój naszego kraju we wszystkich dziedzinach życia społeczno-gospodarczego, zwłaszcza w ostatnich latach, i sekretarz KC PZPR podkreślił, że Polacy mają wszelkie podstawy, by śmiało spoglądać w przyszłość.

Wśród wieloletnich tradycji pobratymstwa Polaków, Czechów i Słowaków mówił, że najważniejsze są te wartości, które narodziły się w latach drugiej wojny światowej i hitlerowskiej okupacji, a następnie w wzajemnych stosunkach w okresie ostatnich przeszło 30 lat.

Fundamentem polsko-czechosłowackiej przyjaźni i współpracy jest wiarobrońca socjalizmu i proletariackiego międzynarodowizmu, jest jedność stanowisk we wszystkich zasadniczych kwestiach ideologicznych i politycznych.

Aktywnie uczestnicząc w urzędynictwie jednolitej linii wspólnoty państw socjalistycznych, współdziałając w realizacji nakreślonego przez KPZR programu pokoju, które

rego architektem i nieustraszonego rzeźbiarzem jest t. Leos Janáček. Polska i Czechosłowacja wnoszą istotny wkład do walki o umocnienie odprężenia i bezpieczeństwa, o rozwój szerokiej, korzystnej dla wszystkich międzynarodowej współpracy.

Na zakończenie mówca oświadczył: Po obu stronach naszej wspólnej granicy, 1350 kilometrów granicy, która nie dzieli, a łączy bratnie narody Polski i Czechosłowacji, żyją i współpracują ze sobą ludzie bliscy i przyjaźni. Umocnienie tych przyjaźnielskich stosunków - to dzieło na miarę epoki. Będziemy wspólnie dążyć do tego, aby dobre i w całości wykorzystano wielką historyczną szansę, stworzoną przez socjalizm.

Odezwa parlamentarzystów

Obradujący w Leningradzie parlamentarzyści państw - stron Układu Warszawskiego wystosowali odezwę do parlamentów i parlamentarzystów państw - sygnatariuszy Aktu Końcowego KBWE. W dokumencie wyraża się ich do aktywnego działania na rzecz pogłębienia procesu odprężenia, zmniejszenia zagrożenia wybuchu wojny, umocnienia pokoju w Europie, niepodważania działań, które mogłyby doprowadzić do rozszerzenia istniejących, bądź tworzenia nowych, zamkniętych urupowań i układów wojskowo-politycznych.

Zakończenie rozmów - podpisanie dokumentu

W drodze kontynuowane były na Zamku Hradczanskim polsko-czechosłowackie rozmowy plenarne, które prowadzili przywódcy obu partii i rządów.

Przyjęty został wspólny komunikat o wizycie.

Skrót wspólnego komunikatu

(Dokończenie ze str. 1)

Rozmowy, które przebiegały w atmosferze braterskiej przyjaźni i pełnego wzajemnego zrozumienia, cechowała całkowita zgodność poglądów i stanowisk we wszystkich omawianych sprawach.

Na zakończenie pobytu delegacji partyjno-państwowej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Czechosłowackiej Republice Socjalistycznej podpisano dokument „o dalszy rozwój i pogłębienie współpracy między Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą a Komunistyczną Partią Czechosłowacji, między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Czechosłowacką Republiką Socjalistyczną o umocnienie przyjaźni między narodami polskim a narodami Czechosłowacji” i uzgodniono oraz przyjęto „Główne kierunki rozwoju współpracy gospodarczej między PRL a CSRS w okresie po 1980 r.”.

Towarzysz Edward Gierka, w imieniu KC PZPR i najwyższych władz PRL, zaprosił partyjno-państwową delegację CSRS, pod przewodnictwem sekretarza generalnego KC KPCZ, prezydenta CSRS, towarysza Gustawa Husaka do złożenia oficjalnej wizyty przyjaźni w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem.

Polska delegacja partyjno-państwowa

(Dokończenie ze str. 1)

Kulminacyjnym punktem ostatniego dnia wizyty było spotkanie polskiej delegacji z przedstawicielami społeczeństwa Prahy, w czasie którego przemówienie wygłosił sekretarz generalny KC KPCZ, prezydent CSRS Gustav Husak i I sekretarz KC PZPR, Edward Gierka.

Również w drodze zakończyły się na Zamku Hradczanskim polsko-czechosłowackie rozmowy plenarne, które prowadzili przywódcy obu partii i rządów.

Przyjęty został wspólny komunikat o wizycie.

Inauguracja

(Dokończenie ze str. 1)

Podczas pracy tutaj możemy się wiele nauczyć. Niech nasze działania przyniosą nam satysfakcję, a krajowi pożytek”.

W imieniu miejscowych władz powitał wszystkich uczestników akcji „Bełchatów 77” I sekretarz Komitetu Miejskiego-Gminnego w Bełchatowie - J. Krąpiec, życząc sukcesów w letniej pracy naukowej i za pewniając równocześnie o wszechstronnej pomocy ze strony gospodarza w realizacji programu akcji.

Następnie kierownicy poszczególnych obozów i szef studenckiego zrępowania w Bełchatowie Piotr Rubaj przedstawił plany pracy wszystkich obozów.

W imieniu władz naukowych i partyjnych łódzkich wyższych uczelni, pomyślnie zrealizowania programu „Lata naukowego” życzył studentem przewodniczący kolegium rektorów łódzkich szkół wyższych - rektor UL, prof. dr hab. Roman Łęka, zwanym „Kosmochemikiem”. Kolejnym punktem programu było odczytanie odezwy studentów łódzkich, zawierającej najważniejsze idee i cele „ALMY-77”.

Na zakończenie uroczystości głos zabrał I sekretarz KC PZPR - B. Koperski. W imieniu władz partyj-

Drugi dzień festiwalu w Kołobrzegu

6 bm. - w drugim dniu XI Festiwalu Piosenki Żołnierskiej w Kołobrzegu zainaugurowanego widowiskiem muzycznym - występem żołnierskim „Oto oni” w wykonaniu artystów Centralnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego, rozpoczęły się koncerty konkursowe.

W dień udekorowanym amfiteatru kołobrzegim wystąpił ten dzień piosenkarze - amatorzy, wśród nich także zwycięzcy ogólnopolskich eliminacji 16 solistów oraz 7 zespołów wokalnemu muzycznym zaprezentowało kilkanaście nowych i znanych już piosenek żołnierskich od lirycznych i nastrojowych ballad po pełne wery piosenki marszowe. Wykonawcom, akompaniowanemu Orkiestrą Reprezentacyjną WP.

„III Plener Olimpijski - Spała 1977”

Jutro o godz. 16 w Centralnym Ośrodku Sportu w Spale odbędzie się uroczysta inauguracja „III Pleneru Olimpijskiego - Spała 1977”, zorganizowanego przez Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki, Polski Komitet Olimpijski, Urząd Miasta Łodzi - Wydział Kultury i Sztuki, Urząd Województwa i Piotrkowie Trybunalskim, Związek Polskich Artystów Plastyków.

W plenerze bierze udział 37 artystów z różnych miast Polski - głównie z Warszawy, Krakowa, Wrocławia, Katowic i Łodzi. Przewidziany jest również przyjazd artystów zagranicznych.

Uczestnicy pleneru będą mogli na miejscu rozpracować w różnych wersjach tematykę sportową;

Pożegnania na lotnisku

Uroczystość pożegnań na lotnisku Praga - Ruzyne. Na masztach flagi narodowe obu krajów.

Edwarda Gierka, Piotra Jaroszewicza i pozostałych członków delegacji polskiej serdecznie żegnała przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych CSRS z Gustavem Husakiem i Lubomirem Sztrougałem.

Zgromadzeni na płycie lotniska żegnają serdecznie polską delegację, wznosząc okrzyki na cześć Edwarda Gierka, na cześć przyjaźni łączącej narody Polski i Czechosłowacji.

Po chwili specjalny samolot polski startuje z płyty lotniska i bierze kurs na Warszawę.

Dwa razy więcej wody

(Dokończenie ze str. 1)

Zakończenie etapu I B, to podwojenie ilości wody z wodociągu sulejowskiego. Gdybyśmy wodę, która z Sulejowa przepływa do Łodzi w ciągu dwóch dob, wlał do litrowych pojemników i ustawili je obok siebie w szeregu - moglibyśmy opasać kulę ziemską. Tyle zużywać będziemy wody po oddaniu etapu I B.

Program rozwoju i modernizacji Łodzi przewidywał zakończenie etapu I B pod koniec bieżącego roku. Z satysfakcją donosimy, że istnieją wszelkie szanse ukończenia prac jeszcze w lipcu, dzięki postawieniu szeregów instalacji, jak ŁP, „Instal”, Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2, Zakłady Automatyki Przemysłowej z Ostrowa Wielkopolskiego, „Elektromontaż” - zatrudnionych przy rozbudowie stacji uzdatniania. Dodajmy do nich szereg Łódzkiego Przedsiębiorstwa Ogrodnictwa - zajmującego się pracami „kosmetycznymi” - i Kombinatu Robót Drogowych. Dzięki przyspieszeniu etapu I B o pół roku, nie zagrożą nam w najbliższej przyszłości drakońskie oszczędności wody.

Komunikat Totka

W zakładach Dużego Łotka z dnia 3.07.1977 r. stwierdzono:

I losowanie	3	10	20	30	
II losowanie	1	2	12	17	18

Końcówka banderoli 4882.

Kronika wypadków

A O godz. 15.43 na ul. Piotrkowskiej zderzyły się dwa samochody osobowe, które zatarasowały torę tramwajową. Przerwa w tym szczytowym okresie ruchu trwała 32 min.

A O godz. 18.30 w Złazku na ul. Łęczyckiej zamulone zostały tory tramwajowe na przestrzeni 50 m. Przerwa w normalnym ruchu trwała aż 90 min.

A 7 rano wzywano do zalenych wódka iwin Stacji Pożarnej. Jednostki mimo że powołane są do gaszenia pożarów, udzieliły tej pomocy. Nie może to jednak zwalniać z obowiązków zabezpieczenia budynków administracji domów.

A Wczorajszy deszczowy dzień spowodował opóźnienie reakcji u niektórych kierowców. Tym tylko należy tłumaczyć ilość 16 zdarzeń, jakie miały miejsce na terenie woj. łódzkiego. (11)

SPORT SPORT SPORT SPORT

WOGÓLNOPOLSKA SPARTAKIADA MŁODZIEŻY ŁÓDŹ - PIOTRKÓW - LIPIEC - 77

Przed wielką imprezą

Ogólnopolska narada w Łodzi

Wzajemnie wspierające się dwa zespoły: „Sokolego oka” i „Kosmosie”.

W tym sezonie kołczy się kontrakt sławnemu piłkarzowi europejskiemu Holendrowi Johanowi Cruyffowi z hiszpańskim klubem FC Barcelona. Z informacji hiszpańskiej gazety sportowej „NS” wynika, że sławny Johan od nowego cyklu rozgrywek ma występować obok takich sław światowego futbolu jak Pела i Beckenbauer w nowożytnym drużynie. Mężczyństwo tego klubu już wcześniej zapowiedzieli, iż nie będą szczędzić dolarów na zakup „nowych twarzy” - pragnąc stworzyć drużynę złożoną z najznakomitszych futbolistów świata.

Nasi tyczkarze przegrali

Kolejny pojedynek czolowych tyczkarzy Polski i USA, do którego doszło podczas międzynarodowego miotługu lekkoatletycznego w Szakholmie, zakończył się podwojnym zwycięstwem Amerykanów.

W pierwszym meczu w konkursie zajął Earl Bell z bardzo dobrym rezultatem 5.90. Drugi był Dan Ripley - 5.40, a trzeci Kozakiewicz z takim samym rezultatem. Czwartym zajął trzeci z tyczkarzy USA - Mike Tully, który skończył 5.35, a piątym mistrz olimpijski - Slusarski - 5.20.

O miano „Sokolego oka”

Sekcja strzelecka przy Przedstawicielstwie im. Gwardii Ludowej w Łodzi zorganizowała w ośrodku kolonijnym w Debrzynie zawody strzeleckie z karabinka pneumatycznego.

W zawodach o miano „Sokolego Oka” wzięło udział 50 dziewcząt i chłopców. W konkurencji dziewcząt kolejką jest następująca: 1) M. Woszczyk - 43/50 pkt., 2) D. Nowicka - 43/50 pkt., 3) J. Patura - 43/50 pkt., 4) L. Magdzińska - 43/50 pkt.

Chłopcy: 1) K. Książek - 45/50 pkt., 2) Z. Zieliński - 44/50 pkt., 3) M. Borowski - 44/50 pkt., 4) A. Lemiesz - 44/50 pkt., 5) D. Dietrich - 44/50 pkt.

Zwycięzcy otrzymali nagrody rzeczowe, medale i dyplomy ufundowane przez dyrektora i radę zakładową. (11)

Wzajemnie wspierające się dwa zespoły

Wzajemnie wspierające się dwa zespoły: „Sokolego oka” i „Kosmosie”. W tym sezonie kołczy się kontrakt sławnemu piłkarzowi europejskiemu Holendrowi Johanowi Cruyffowi z hiszpańskim klubem FC Barcelona. Z informacji hiszpańskiej gazety sportowej „NS” wynika, że sławny Johan od nowego cyklu rozgrywek ma występować obok takich sław światowego futbolu jak Pela i Beckenbauer w nowożytnym drużynie. Mężczyństwo tego klubu już wcześniej zapowiedzieli, iż nie będą szczędzić dolarów na zakup „nowych twarzy” - pragnąc stworzyć drużynę złożoną z najznakomitszych futbolistów świata.

Powołano na stanowisko sędziego głównego znanego działacza sportowego i doskonałego urzędnika sędzię piłkarskiego - Stanisława Ekiszajna. Ponadto działacze będą komisją obserwatorów złożoną z najbardziej fachowców sportu wyczynowego.

K. Fortuna poinformował o pro-

Zakończenie wizyty

Przed południem członkowie delegacji polskiej zwiedzili stolicę CSRS. Obejrzelni m. in. wnętrza nowocześniejszej, imponującej hali praskiego Dworca Głównego, która została oddana do użytku przed kilkoma dniami. Odbył też przedjazdki metrem.

Wielką manifestacją serdecznych uczuć przyjaźni i braterskiej wspólnoty obu narodów socjalistycznych krajów stało się spotkanie członków polskiej delegacji z przedstawicielami społeczeństwa Prahy. Wiec ten odbył się w Pałacu Zjazdów, miejscu wielu ważnych, historycznych wydarzeń w życiu socjalistycznej Czechosłowacji.

Spotkanie otwiera członek Prezydium KC KPCZ, I sekretarz praskiego KM KPCZ Antonin Kapek, który w imieniu organizacji partyjnej i

Nasi tyczkarze przegrali

Kolejny pojedynek czolowych tyczkarzy Polski i USA, do którego doszło podczas międzynarodowego miotługu lekkoatletycznego w Szakholmie, zakończył się podwojnym zwycięstwem Amerykanów.

W pierwszym meczu w konkursie zajął Earl Bell z bardzo dobrym rezultatem 5.90. Drugi był Dan Ripley - 5.40, a trzeci Kozakiewicz z takim samym rezultatem. Czwartym zajął trzeci z tyczkarzy USA - Mike Tully, który skończył 5.35, a piątym mistrz olimpijski - Slusarski - 5.20.

Cruyff w „Cosmosie”

W tym sezonie kołczy się kontrakt sławnemu piłkarzowi europejskiemu Holendrowi Johanowi Cruyffowi z hiszpańskim klubem FC Barcelona. Z informacji hiszpańskiej gazety sportowej „NS” wynika, że sławny Johan od nowego cyklu rozgrywek ma występować obok takich sław światowego futbolu jak Pела i Beckenbauer w nowożytnym drużynie. Mężczyństwo tego klubu już wcześniej zapowiedzieli, iż nie będą szczędzić dolarów na zakup „nowych twarzy” - pragnąc stworzyć drużynę złożoną z najznakomitszych futbolistów świata.

Wzajemnie wspierające się dwa zespoły: „Sokolego oka” i „Kosmosie”. W tym sezonie kołczy się kontrakt sławnemu piłkarzowi europejskiemu Holendrowi Johanowi Cruyffowi z hiszpańskim klubem FC Barcelona. Z informacji hiszpańskiej gazety sportowej „NS” wynika, że sławny Johan od nowego cyklu rozgrywek ma występować obok takich sław światowego futbolu jak Pела i Beckenbauer w nowożytnym drużynie. Mężczyństwo tego klubu już wcześniej zapowiedzieli, iż nie będą szczędzić dolarów na zakup „nowych twarzy” - pragnąc stworzyć drużynę złożoną z najznakomitszych futbolistów świata.

MALY LOTEK

I losowanie
3 - 10 - 20 - 30 - 37
II losowanie
1 - 2 - 12 - 17 - 18

Kronika wypadków

A O godz. 15.43 na ul. Piotrkowskiej zderzyły się dwa samochody osobowe, które zatarasowały torę tramwajową. Przerwa w tym szczytowym okresie ruchu trwała 32 min.

A O godz. 18.30 w Złazku na ul. Łęczyckiej zamulone zostały tory tramwajowe na przestrzeni 50 m. Przerwa w normalnym ruchu trwała aż 90 min.

A 7 rano wzywano do zalenych wódka iwin Stacji Pożarnej. Jednostki mimo że powołane są do gaszenia pożarów, udzieliły tej pomocy. Nie może to jednak zwalniać z obowiązków zabezpieczenia budynków administracji domów.

A Wczorajszy deszczowy dzień spowodował opóźnienie reakcji u niektórych kierowców. Tym tylko należy tłumaczyć ilość 16 zdarzeń, jakie miały miejsce na terenie woj. łódzkiego. (11)

BOLESŁAWA ZIELONKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 8.VII. 1977 r. o godz. 16 na cmentarzu rzym.-kat. na Dolach
ZNAJOMI

ZNIWA • ZNIWA • ZNIWA

Około 10 lipca rolnicy województwa mieleckiego łódzkiego przystąpią do koszenia żyta. Jako pierwsze wyruszą traktory ze sнопowiązalkami; kombajny zaczną pracę później — kiedy zboża dobrze przeschną — to jest pod koniec miesiąca.

W niewielkim pod względem powierzchni województwie łódzkim trzeba będzie zbierać zboża z przeszło 45 tys. ha. Najwięcej posiano żyta — przeszło 28 tys. ha, w dalszej kolejności idą mieszanki zbożowe jęczmień i pszenica. W porównaniu do województw typowo rolniczych, powierzchnia zasiewów nie jest imponująca, jednakże powinniśmy z niej uzyskać wysokość ubiegłorocznych plonów — co najmniej milion kwintali ziarna.

Specjaliści twierdzą, że zbiory nie powinny być mniejsze niż w roku ubiegłym, a raczej wyższe. Jak je będziemy zbierać w województwie, w którym sprawy rolne na ogół giną w cieniu wielkiego przemysłu? Oto garść informacji, sporządzonej z uwzględnieniem reportażerskiej wizyty w gminie Aleksandrow.



Trwają przygotowania maszyn do żniw. Wszyscy wiemy, że od tego zależy bardzo wiele.

dobłą atmosferę, bo zdenerwowanie zawsze przeszkadza w pracy. Chyba wszystkich bez wyjątku rolników interesuje zawartość magazynów i półek sklepów spożywczych, nie tylko zresztą w czasie żniw. Dlatego też zapisałem w notiesie postulat przedstawicieli PGR dotyczący zaopatrzenia. Teraz postulat ten kieruję pod adresem handlu, którego przygotowanie do akcji żniwnej pozostawiam oceniła Komisja Rolnicwa, Leśnictwa i Skupu Rady Narodowej m. Łodzi za swym niedawnym posiedzeniu. Oby tylko sklepy GS „Samopomoc Chłopska” nie zawiodły rolników. Z materiałów przygotowanych na wspomniane posiedzenie komisji wynika, że gromadzić się odpowiednio rezerwy i że zaopatrzenie sklepów detalicznych powinno sprostać popytowi.

Wróćmy jednak jeszcze na chwilę do gminy Aleksandrow. JANUSZ EYSIK, sekretarz rolny KMG PZPR w Aleksandrowie, tak ocenia przygotowania do żniw: — Wszystkie maszyny są sprawdzane. POM w Rabeńcu zorganizował cztery ruchome pogotowia warsztatowe — każde z radiotelefonem. Specjalna cysterna dostarcza będzie na pola i zaopatrywać kombajny w paliwo. Wyznaczono samochód do dowożenia części na wypadek awarii. Co do zaopatrzenia w części zamienne, zdaniem pracowników rolnictwa w gminie Aleksandrowa są podzielone. Brakuje ogumienia, części do ciągników, uszczelnaczy do „Bizonów”. Niektórzy twierdzą jednak że nie jest źle. Opinia ta zgodna jest z oceną Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Urzędu m. Łodzi. Wynika z niej, że w porównaniu z rokiem poprzednim notuje się poprawę: 1 czerwca 1976 roku Składnica Maszyn Rolniczych WZSR nie dysponowała 15 częściami do wiazarek, 45 częściami do ciągników i 20 częściami do przyczep ciągnikowych — w rok później, 1 czerwca 1977 roku, wykazy brakujących pozycji są krótsze, jednak braki

NOWOCZESNOŚĆ POD OBSTRZAŁEM

metoda prób i błędów

Życie lubi płatać figle. Urodziła (architektonicznie) „Vera”, przyciąga, niczym magnes — niestety, nie tyle handlowców, ile dziennikarzy. Reprezentanci telewizji, radia i prasy ustawiają się rzędem do dyrektorskiego gabinetu, krecą się po fabrycznych halach, patrzą na ręce. Tęgo nikt nie lubi, tak, jak i kłopotliwych pytań, dotyczących stanu zasobów w magazynach i w ogóle — zbytu produkowanych tu dzieł.

ANNA TYSZECKA

Sądzę, że dyrekcja „Vere” odetchnie z ulgą, gdy wścibskich dziennikarzy zastąpią handlowcy, a przede wszystkim przedstawiciele przemysłu meblarskiego, dla których zakład przygotowuje coraz to nowe kolekcje dzieł z tkanin. Na razie jednak tych pożądanym kontrahentów trzeba szukać i chwila łódzkiej „Vere”, że nie ustaje w poszukiwaniach.

Zresztą — nie demonizujmy. Nie na darmo dyr. naczelny „Vere” — J. Wysocki, rozpoczął exposé na użytek prasy (które to z kolei panie dyrektorze?) od tego, że zarówno menagerowie przemysłu meblarskiego, jak i klienci muszą dopiero przekonać się do nowych, nie znanych na rynku wyrobów. Nowość polega zaś na tym, że cienkie dzianiny z szydełek okrągłych (a więc maszyn, na których produkuje się materiały sukienkowe), próbują się wykorzystać do obić meblarskich. Na ile to jednak nowość zamierzona, a na ile... wymuszona?

Wiele dyskusji (kulturalowych) sprowokowała decyzja kreująca „Vere” na kolejnego producenta cienkich dzianin bistorowych. I trudno się dziwić — podjęto ją w sytuacji, gdy nie za bardzo wiadomo było, co robić z rosnącymi systematycznie zapasami identycznych dzieł, choćby z łódzkiego „Teofilowa”. Niezależnie jednak od owych nieśmiały „dyskusji”, przedsiębiorstwo wyposażone w szydełkarki okrągłe, gwarantujące produkcję docelową 4 mln metrów dzieł ubraniowych rocznie.

Dziś mówi się, już oficjalnie — i w „Vere”, i w Zjednoczeniu Welnajarskim — o konieczności podjęcia manewru asortymentowego. Wszystkie zgodnie z duchem czasu „Vere” specjalizować się zatem będzie w produkcji materiałów, stanowiących wyposażenie wnętrza — to raz. A dwa — nie zrezygnuje z dostarczania bistora na sukienki, czy żakiety — a tym, że będzie to poliestr najnowszej generacji, lepszy, o tzw. welnistym chwycie, pokryty drukiem transferowym.

Bo to nieprawda, że minęła era bistora

mówią specjaliści ze zjednoczenia. — Kierunek: włókna sztuczne, wyznacza tendencja światowa, niezależnie od meandrów mody.

Ale „Vera” jest przede wszystkim producentem dzieł obicowanych dla przemysłu meblarskiego, któremu dostarcza ma ich rocznie 5 mln metrów. Asortyment zakła-

du opracowany został przez ośrodki naukowo-badawcze „weln”, „dziewiarstwa” i przemysłu meblarskiego. A jednak, jak wykaże miała wrócić praktyka, przemysłowi meblarskiemu wystarczały do zupełnego szczęścia tkaniny, a nie dzianiny. No, a poza tym, gdy „Vera” zaczęła „upłynniać” dzianiny cienkie — wznawiając, że



„Vera”. W szwalni.

to doskonały materiał na obicia kanap czy foteli — przedstawiciele wspomnianego przemysłu, delikatnie mówiąc, zgłosili swoje votum separatarnu. Czy można mieć o to do nich pretensje?

Sprawa delikatna. Żądze perswazje, czy administracyjnej nacisk niewiele by tu zwojowały. Co prawda, w zjednoczeniu welnajarskim problem ten przyrównywano do znanej swego czasu niechęci odzieżowców do tkanin elanowo-welnianych, czy elanoorganowych; niechęć, która miała swoje źródło przede wszystkim w konieczności zmiany technologii zycia ubiorów z tych właśnie tkanin. Z przemysłu meblarskim — wywodzone — jest podobnie — dzianina obicowa zmusza do zmiany techniki tapicerowania, to zaś — nie wiedzieć czemu — zaskoczyło naszych współpartnerów...

Nie jest jednak tajemnicą, że odbiorcy wyrobów „Vere” skarżyli się również na ich jakość i nie najlepszą wzornictwo oferowanych dzieł. Do czasu, wybrzydzenie skończyło się z chwilą, gdy do przemysłu meblarskiego przestaly

producent-obrzym, tak imponujące rozległy „na oko”, nie jest przygotowany do... „manewru lokalowego”. W zjednoczeniu poinformowano mnie, że produkcja pokrowców na określone typy mebli będzie rozwijana. I to z naciskiem od 800 tys. metrów dzianin, wykorzystywanych do tego celu obecnie, do 2 mln metrów docelowo.

Można by więc odetchnąć z ulgą, gdyby nie natrętne nasuwające się wątpliwości, co do sposobu i okoliczności, w jakich „Vera” doszła do produkcji z przyszłością. Stosowanie kosztownych metod prób i błędów w sytuacji, gdy chłubimy się rozwiniętym zapleczem projektowym i naukowo-badawczym przemysłu — to przecież nonsens. Niestety...

Cokolwiek by jednak powiedziano na ten temat całkiem realnie rysują się perspektywy, że będzie my mogli urozmaić wnętrza naszych „M”, zmieniając — niczym rękawiczki — „garnitury” kanap i foteli. Pod kolor zasłon i dywanów, lub choćby dlatego, że stare obicia mocno się już opatrzyły...

I zdwyby tylko jeszcze — uszczulam w „Vere” — można było dogadać się z handlowcami Panowie,

eksponując razem

meble obite dzianiną „a la Ludwik”, wraz z identycznymi zasłonami do okien, albo komplety wypoczynkowe w stylu retro ze stanowicymi kolorystyczna całość dziełkami welurowymi itp. Bo „Vera” kokietyje potencjalnych nabwców wcale pokazywał zestawem wyrobów dekoracyjnych. Dba również o to, by nie przepuścić żadnej większej wystawy meblarskiej. Zorganizowała stoiska patronackie w sklepach od Łodzi i Warszawy, po Gdańsk i Białystok. Zaangażowała akwizytorów, którzy leźdza po kraju wzduż i wszcz, namawiają do kupna. Więcej — dogadała się z producentami obuwia tekstylnego, oferując im swoje wyroby.

Nie możemy pozwolić sobie na luksus czekania na opinie wyspecjalizowanych ośrodków badawczych, czy jakiś wwrób jest dobry czy też nie — kwituje dyr. Wysocki. — Nie możemy, bo wydanie interesującego nas orzeczenia trwało by zbyt długo — do dwóch lat.

Rzeczywiście, termin nie do przyjęcia. Wszakowydanie maszyn za instalowane w zakładzie oracuja przecież pełna para.

Ich zatrzymanie — uzasadnione nawet racjami mierzonymi w skali makro — nie wtrywymuje argumentów znanych doskonale każdej dyrekcji z codziennej praktyki hal fabrycznych. Problem trudny, skomplikowany, godny dysertacji naukowej, a nie artykułu w gazecie.

Wydaże się jednak, że znacznie większy udział w jego praktycznym rozwiązywaniu powinni mieć specjaliści z zaplecza naukowo-badawczego przemysłu, znawcy praw marketingu, dobrzy ekonomiści. Bo skutki znają doskonale producenci i handlowcy, którzy nieraz głowią się nad tym, co zrobić z nadmiernie rosnącymi zapasami wyrobów. Znamy je i my — klienci, nie zawsze zadowoleni z zakupów.

Zanim maszyny wyjadą w pole...

W pogodzie — zakończymy w terminie, pomóżmy nawet — jak co roku — naszym sąsiadom, tulinikom indywidualnym.

KAZIMIERZ KOWALSKI, dyrektor PGR w Nakleńczy (PGR ma do skoszenia ponad 100 ha ziół) mówi: — Nie ma problemu żniwnego. Gorzej jest z omlotami; w gminie za mało jest omlotowych, a niocarnie — przechowywane nierządno pod gołym niebem — sprawiają podczas pracy przykre niespodzianki.

Wierzony sprzęt wśród przybywających każdego roku nowych jego operatorów jest sprawą o dużym znaczeniu.

Też to na was, wśród rolników indywidualnych, słyszy się nieraz krytyczne uwagi z powodu nieprawidłowej eksploatacji maszyn, będących w posiadaniu kółek rolniczych. Wskazują się przykłady, z których wynika, że stan maszyn w kółkach rolniczych bywa gorszy od stanu takiego samego sprzętu będącego własnością rolnika, a okres użytkowania — krótszy.

Wiecej troski i kocznie dobro — hasło, którym współnie artykuł zachowa chyba aktualność dłużej jeszcze po zakończeniu żniw.

Właściwe użytkowanie sprzętu oznacza przecież pracę bez awarii, a tym samym zmniejszenie częstotliwości wyjazdów do magazynów po defektywne części zamienne.

IRENEUSZ KAMPINOWSKI

przyczynił się do opóźnionego wszczęcia odpowiedniego leczenia, a tym samym do zgonu chłopca.

Sprawa nie jest definitywnie zakończona (jest zapowiedź rewizji ze strony obrony), dlatego nie będziemy podawać wyroku Sądu Rejonowego. Faktem jest że lekarz został uznany winnym niedopełnienia swych obowiązków. Co prawda skierował chłopca na wizytę do lekarza specjalisty (tam przesświetlono rękę, nie znajdując złamania i założono szynę gipsową), lecz to nie było wszy-

szynie gipsowej? A ręka podobno była spuchnięta i sina... Biegli, którzy, zabierali głos w tej sprawie, powiedzieli, że były objawy uogólniającego się zakażenia i lekarz powinien to objawy zauważyć.

Rozpatrując przebieg tragicznej historii w porządku chronologicznym, możemy dojść do wniosku, że jeszcze kilka lekarzy winno to objawy zauważyć. Zauważono je jednak bardzo późno.

Nie będziemy tej sprawy dzielić na szczegółów. Sad w uzasadnieniu wyroku stwierdził, że z punktu widzenia medycyny był to przypadek rzadko spotykany i to zmniejszyła stopień winy lekarza obozowego.

Sprawa należała do bardzo trudnych i tragicznych. Od dni, które wymienia akt oskarżenia, upłynęło jeszcze szereg następnych, w których rodzice i niewiele starszy brat winni byli aktywnie zająć się chłopcem, oni jednak nie zdawali sobie sprawy ze stanu zdrowia dziecka, a lekarz obozowy żadnej informacji im nie przekazał.

Nie będziemy jednak przytycać diariusza postępujących wydarzeń. Wracamy do obozu, w tym zaś kontekście — do obowiązków lekarzy opiekujących się młodzieżą, a także obowiązków kadry, której powierzono troskę o zdrowie i bezpieczeństwo dzieci wycieczających na obozach i koloniach.

Prawo i życie

Trudno to nawet nazwać wypadkiem. To miał być „kawal”, psikus, jakich wiele robią sobie uczestnicy obozów i kolonii. Tak więc pewnej terpinowej nocy sześciu roku na zgromadzeniu obozowym Chorągwi Łódzkiej ZHP w Łukniecie mieszkający jednego namiotu wyjęli umocnienia drugiego, żeby dać opad na śpiących. Udało się i nawet nie wywołało to wielkiego hałasu, tylko 15-letni Sławomir S. zawołał: „moja ręka!”.

Nikt nie zwrócił na to uwagi; mogło się zdarzyć, że jakaś twarda część namiotu uderzyła go w rękę. Jeden z chłopców tak mocno spał, że nie obudził się nawet gdy spała na niego piachta. Tylko ten „krzyk Sławomira”. Do świadomości kogoś z kadry dotarł on dopiero wtedy, gdy chłopcy umocniali już podniesiony namiot. Można więc uznać, że nie się nie stało. A jednak...

Następnego dnia Sławomira bardzo bolała ręka w stawie łokciowym. Poszedł do lekarza obozowego. Ten zbadal go, nie znalazł zasadniczo żadnego urazu, ale umocował rękę na prowizorycznym temblaku i zlecił robenie okładów, dając odpowiednio pastylki do rozpuszczania w wodzie i bandaże.

Okłady nie zlikwidowały bólu, chłopiec wciąż czuł się źle. Po dwóch tygodniach — już w Łodzi, w szpitalu, do którego trafił o wiele za późno — zmarł na ogólne zakażenie.

Przed sądem stanął specjalista, który pełnił obowiązki lekarza na obozie. Akt oskarżenia zarzucal mu, że nie wykonał należycie badania lekarskiego Sławomira S., który 7 sierpnia doznał urazu stawu łokciowego, nie rozpoznał lub co najmniej nie powziął podejrzenia o możliwości zainfekowania ogniska stłuczenia. Następnie: nie przekazał rodzicom należytej właściwej informacji co do dalszego postępowania z chłopcem, czym

Wypadek na obozie

stko, do czego był zobowiązany. Choroba rozwijała się stopniowo. Lekarz był zobowiązany do wnikliwego badania, staranniejszych oględzin, co na pewno doprowadziłoby do podejrzenia, że dzieje się coś niepokojącego, sygnalizującego poważną chorobę. Nie odwiedzał jednak chłopca (a ten leżał w namiocie, nie biorąc udziału w ogólnych zajęciach), a nawet — jak uznali świadkowie — koleży Sławomira S. — odmówił odwiedzenia go, stwierdzając, że wizyty domowe może sobie zamawiać w Łodzi.

Można dać wiarę tym zeznaniom — można nie dać, ale faktem jest, że koleży chodzili do lekarza po prozki; przeciwbólowe dla Sławomira, oni też przynieśli mu jedzenie do obozu. Lekarz był uspokojony poradą specjalisty. Czy to jednak było uzasadnione uspokojenie? Dlaczego nie interesował się temperaturą chłopca i stanem jego ręki w

szynie gipsowej? A ręka podobno była spuchnięta i sina... Biegli, którzy, zabierali głos w tej sprawie, powiedzieli, że były objawy uogólniającego się zakażenia i lekarz powinien to objawy zauważyć.

Zofia Tarnowska

— U lekarza. — Czy prowadził ją na bieżąco? — Był w kontakcie zaleźnie od potrzeb, w razie potrzeby udzielał porad. Powinien prowadzić tych, co się zgłaszają.

— O ile się orientuje — to nie. Oskarżony lekarz jest dobrym chirurgiem, kończy specjalizację II stopnia, cieszy się doskonałą opinią i uznaniem przełożonego. Nie miał nigdy kłopotów w swej pracy zawodowej. I nagle tu, w warunkach wakacyjnych, stało się coś, co doprowadziło do tragedii. Moim zdaniem, lekarz potraktował właśnie „wakacyjnie” swoje bardzo poważne obowiązki szefa zdrowia obozu. Wydał mi się, że powinien nie tyle czekać na ewentualnych pacjentów, ile sam, albo w towarzystwie oboznych czy komendant obozu, sprawdzać codziennie stan podopiecznych.

A w namiotach np. nocami grano w karty, o czym powiedział sądowi jeden z chłopców: „My graliśmy w karty, a Sławek spał i majaczył!”.

Członkowie kadry obozowej przed sądem nie czuli się pewnie. Nie oczekiwalim tak dociekliwych pytań, z odpowiedzi na które należy nie najlepiej wnioskować o odpowiedzialność kierownictwa zgrupowań za dzieł.

Niedawno pisałam o wypadku w czasie zesłorocznego wyjazdu dzieł na kolonie; chłopiec wypadł z pociągu. Tam także — w czasie rozprawy sądowej — mimo subiektywnych przekonań o wykonywaniu obowiązków przez podświadnych, wyszły na jaw poważne zaniedbania, dające się uogólnić.

Jesteśmy w okresie letnich obozów i kolonii tysięcy dzieł i młodzieży. Odpowiedzialność za ich zdrowie i życie spoczywa na ludziach dorosłych, przygotowanych do pełnienia funkcji opiekunich. Lepiej jest przesadzić w ich wykonywaniu, niż cokolwiek przeczyć, lub — co gorsza — zaniedbać.

Spotkanie przy NIU 303-04

Kodeks pracy na co dzień

Redakcyjna poczta wciąż przynosi listy, w których Czytelnicy proszą o odpowiedź na różne pytania, związane z przepisami prawa pracy.

Ponieważ tych listów, a także telefonicznych zapytań nabiierało się ostatnio sporo, zaprosiliśmy na kolejne spotkanie przy Naszym Telefonie Usługowym 303-04

— W listopadzie ub. roku podjęłam swoją pierwszą pracę zawodową. Niedawno urodziłam dziecko, teraz kończy mi się urlop macierzyński. Dziecko choruje i nie mogę oddać go do żłobka. Zakład odmawia mi udzielenia bezpłatnego urlopu macierzyńskiego. Co mam w tej sytuacji zrobić?

— Stanowisko zakładu jest słuszne, albowiem nie spełnia Pani warunków, o których mówi rozporządzenie Rady Ministrów z 29 listopada 1973 r. w sprawie bezpłatnych urlopów dla matek pracujących, opiekujących się małymi dziećmi (Dziennik Ustaw nr 43, poz. 219). W myśl tego rozporządzenia pracownica, która jest zatrudniona w zakładzie co najmniej 12 miesięcy, może wystąpić o udzielenie jej — po zakończeniu urlopu macierzyńskiego — urlopu bezpłatnego w wymiarze do trzech lat, w celu umożliwienia jej sprawowania opieki nad dzieckiem — najdłużej jednak do ukończenia przez nie czterech lat życia.

— W tym roku otrzymałam Panu tylko jeden urlop — za rok 1973. Urlop za rok 1977 przysługiwałby wówczas, gdyby moja praca rozpoczęła się w dniu 2 stycznia.

— Zakład powinien potraktować Panią jako eksternistkę zdającą egzamin dyplomowy. W takich przypadkach przysługują 6 dni płatnego urlopu do szkoleniowego. Mówi o tym paragraf 12 uchwały nr 64 Rady Ministrów z 23 marca 1973 r. (Monitor Polski nr 18, poz. 111).

— W przyszłym roku otrzyma Pania jako eksternistkę zdającą egzamin dyplomowy. W takich przypadkach przysługują 6 dni płatnego urlopu do szkoleniowego. Mówi o tym paragraf 12 uchwały nr 64 Rady Ministrów z 23 marca 1973 r. (Monitor Polski nr 18, poz. 111).

— Ta sprawa powinna zainteresować się dokładniej inspektor pracy. Radzimy zwrócić się do niego

— Sposób rozwiązywania umowy o pracę również w przypadku urlopu ma zasadnicze znaczenie. Pracownik, jeśli sam wypowiedział umowę lub podał zatrudnienie po przerwie trwającej dłużej niż 3 miesiące, uzyskuje prawo do urlopu dopiero po roku pracy. Gdy z pracownikiem zostaje rozwiązana umowa o pracę — wówczas nie musi on przepracować pełnego roku w nowym zakładzie. Ma Pan więc prawo do bieżącego urlopu. Z tym, że termin jego wykorzystania zależy już od zakładu.

— Po uzyskaniu absolutorium na studiach dziennych, podjęłam 15 stycznia pracę. Egzamin magisterski mam zdawać w październiku. Chciałabym wiedzieć, czy w przyszłym roku przysługują mi dwa dni urlopu wypoczynkowego oraz czy mogę oczekiwać od zakładu zwolnienia na taki egzamin, jaki otrzymała pracownia studiująca wcześniej?

— W przyszłym roku otrzyma Pania tylko jeden urlop — za rok 1973. Urlop za rok 1977 przysługiwałby wówczas, gdyby moja praca rozpoczęła się w dniu 2 stycznia.

— Zakład powinien potraktować Panią jako eksternistkę zdającą egzamin dyplomowy. W takich przypadkach przysługują 6 dni płatnego urlopu do szkoleniowego. Mówi o tym paragraf 12 uchwały nr 64 Rady Ministrów z 23 marca 1973 r. (Monitor Polski nr 18, poz. 111).

— W tym roku otrzyma Pania jako eksternistkę zdającą egzamin dyplomowy. W takich przypadkach przysługują 6 dni płatnego urlopu do szkoleniowego. Mówi o tym paragraf 12 uchwały nr 64 Rady Ministrów z 23 marca 1973 r. (Monitor Polski nr 18, poz. 111).

— Ta sprawa powinna zainteresować się dokładniej inspektor pracy. Radzimy zwrócić się do niego



Janusza Adamczyk

Teodora Groeger

mgr Teodorę Groeger — kierownika Zespołu Pomocy Prawnej LRZZ oraz mgr Janusza Adamczyka — radcę prawnego LRZZ.

Oto ciekawsze i najbardziej typowe kwestie poruszane w czasie tych rozmów z Czytelnikami:

— 24 czerwca były imieniny kolegi i w pracy wypiliśmy po dwa kieliszki, 27 czerwca zachorowałem i otrzymałem zwolnienie lekarskie do 15 lipca, 2 lipca, gdy zgłosiłem się po zasiłek chorobowy, wręczono mi zwolnienie dyscyplinarne. Czy w czasie choroby można było mnie zwolnić? Czy nadal będę otrzymywał zasiłek? Mam 10 dni zaległego urlopu za ubiegły rok, czy otrzymam za niego ekwiwalent?

— Zakład może w czasie choroby pracownika zwolnić go dyscyplinarnie, jeśli oczywiście są powody do takiego zwolnienia. W Pana przypadku były. Picie alkoholu w pracy jest czynem nasannym — ślad konsekwencji. Zasiłek będzie Pan nadal otrzymywał, jednak stracił Pan prawo do urlopu bieżącego, a za urlop za ub. rok zakład jest zobowiązany wypłacić ekwiwalent. Reguluje to sprawa art. 169 kp: „Pracownik traci prawo do urlopu przysługującego w roku, w którym następuje rozwiązanie lub wygaśnięcie stosunku pracy w razie rozwiązania stosunku pracy przez zakład pracy bez wypowiedzenia z winy pracownika, bądź porzucenia pracy”.

— Mój syn uczęszcza do technikum dla pracujących. Nie ma jeszcze 18 lat, dlatego pracuje na pół etatu. Teraz, w okresie letnim, kiedy są urlopy, w zakładzie żądają od niego, żeby pracował całe 8 godzin. Czy może się na to nie zgodzić?

— Ta sprawa powinna zainteresować się dokładniej inspektor pracy. Radzimy zwrócić się do niego

o pomoc Inspektorat Pracy mieści się w gmachu LRZZ, ul. Traugutta 12.

— Przez wiele lat byłem kierownikiem spółdzielni, którą połączono z inną. Mnie zaproponowano nowe warunki pracy i płacy. Nie przyjąłem ich, bo mi nie odpowiadają. W tej sytuacji kto komu wypowie umowę o pracę?

— Nieprzyjęcie przez Pana nowych warunków pracy należy traktować jako wypowiedzenie umowy o pracę przez zakład.

— W czasie urlopu zachorowałam i otrzymałam 3 dni zwolnienia lekarskiego, które natychmiast przesłałam do zakładu. O te trzy dni przedłużyłam sobie urlop. Teraz mam z tego powodu kłopoty. Będzie miała m.in. obniżony fundusz zakładowy. Do kogo mogłabym się w tej sprawie odwołać?

— Przed wszystkim do komisji rozjemczej, która powinna sprawę załatwić polubownie. Krótka niezdolność do pracy, trwająca nieprzerwanie w czasie urlopu co najmniej 3 dni, a nie przekraczająca 7 dni, — ulega przesunięciu na okres następujący bezpośrednio po terminie zakończenia urlopu. Na wniosek pracownika zakład może nie wykorzystać część urlopu przesunąć na termin późniejszy.

— Nie naruszyła też Pani przepisów dotyczących przestrzegania porządku i dyscypliny pracy, gdyż niezwłocznie powiadomiła zakład o swojej chorobie, przysyłając zwolnienie lekarskie. Te kwestie reguluje rozporządzenie ministra pracy, płac i spraw socjalnych z 21 października 1974 r. w sprawie pracowniczych urlopów wypoczynkowych (Dz. Ustaw nr 43, poz. 259).

— Poprzedni zakład wymówił mi pracę. W obecnym pracuję od sierpnia 1976 r. Zakład odmawia mi prawa do urlopu za bieżący rok.

— Jeżeli poprzednie rozwiązanie umowy o pracę nie było zwolnieniem dyscyplinarnym, a przerwa w pracy nie przekroczyła trzech miesięcy, to już z dniem 1 stycznia 1977 r. nabyła Pani uprawnienia urlopowe.

Opr.: G. BARGIEŁOWA

H. S.: Mam ukończonych 57 lat i 29 lat pracy, chociaż rozpoczęłam ją 30 lat temu — w tym samym zakładzie, w którym zatrudniona jestem do dziś (w 1952 r. urodziłam drugie dziecko; było chorowite i na rok zmuszona byłam przerwać pracę). Nie mogę teraz skorzystać z wcześniejszej emerytury. Może zarządzenie o 3-letnich bezpłatnych urlopach macierzyńskich obejmuje również te dawne przerwy w pracy? Przecież dawniej matki też niekiedy musiały przerwać pracę, żeby odchowić swoje małeństwa...

RED.: Rozporządzenie RM z 7 marca 1975 r. w sprawie wcześniejszego przechodzenia na emeryturę wyraźnie określa wymóg, że jedynie 30-letni udokumentowany okres pracy zalicza się do podstawy, aby móc zaliczyć roczną przerwę w pracy. Rozporządzenie RM z 29 listopada w sprawie bezpłatnych urlopów dla matek pracujących, opiekujących się małymi dziećmi, nie działa wstecz. I nie usprawiedliwia dawnych przerw w pracy, chociaż były one spowodowane rzeczywistymi, ważnymi względami. Musi więc Pani jeszcze ten jeden rok cierpliwie przepracować. (K)

CO KORZYSTNIEJSZE DLA PRACOWNIKA?

F. S.: Gdy podjąłem w 1973 r. swoją pierwszą pracę, miałem ukończoną dwa lata liceum ogólnokształcącego. Po roku pracy zakład zezwolił mi na kontynuowanie nauki. Ile dni urlopu powinienem teraz otrzymać?

RED.: Gdy okres nauki zbiega się z okresem zatrudnienia, wówczas wlicza się albo lata pracy, albo lata nauki — zależnie od tego, co jest dla pracownika korzystniejsze. W Pana przypadku korzystniejsze będzie, jeśli wliczy się 4 lata nauki oraz dwa lata pracy zawodowej. (K)

NIU 303-04 — odpowiada

RACHUNEK OSZCZĘDNOŚCIOWO-ROZLICZENIOWY

W. L.: Czy posiadaczem rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego może być tylko osoba pracująca w zakładzie ubezpieczonym? Jakiej należności można regulować z takiego konta?

RED.: Obok pracowników posiadaczami rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego mogą być członkowie oświatowych związków lub zrzeszeń tego typu, członkowie oświatowych związków lub zrzeszeń prywatnego handlu i usług oraz renciści i emeryci. Osoby zatrudnione zlecąją przelewanie na rachunek części lub całości miesięcznego wynagrodzenia. Rencistom i emerytom na rachunek należyte im świadczenie przekazuje ZUS, zaś inni posiadacze mogą wносить wpłaty na swój rachunek oszczędnościowy.

— Czeka mi z rachunku wierzyciel może regulować należności na rzecz osób trzecich oraz należności: za zakupione towary i usługi — do kwoty 10 tys. zł dziennie. Poza tym może zlecić PKO regulowanie z wkładu płatności okresowych lub stałych za komornę, światło, gaz, telefon, prenumeratę, ubezpieczenia, spłatę kredytów itp.

— Gromadzone na rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowym wkłady korzystają z takich samych przywilejów, jakie ma książeczka oszczędnościowa i są oprocentowane w wysokości 3 proc. w stosunku rocznym. (K)

MOŻE KAŻDA ZE STRON

S. F.: Jestem zatrudniona w przedszkolu jako pomoc kucharska. Ponieważ kierowniczka jest z mojej pracy niezadowolona i grozi mi zwolnieniem dyscyplinarnym, złożyłam na jej ręce podanie, w którym prosiłam o rozwiązanie umowy o pracę. W odpowiedzi usłyszałam, że w oświadczeniu panują inne zwyczaje, że inspektorat wtedy zwalnia, kiedy jest to wygodne dla pracodawcy, a nie pracownika. Czy tak jest naprawdę?

RED.: Nie. Stwierdzenie kierowniczki nie ma tu żadnego znaczenia, albowiem każda ze stron może rozwiązać umowę o pracę za wypowiedzeniem. Pani pismo wypowiedzujące umowę, opatrzone datą, jest obowiązujące dla pracodawcy.

— Przypominamy, że okres wypowiedzenia umowy o pracę, zawartej na czas nieokreślony, wynosi: 2 tygodnie — jeśli pracownik był zatrudniony przez czas krótszy niż jeden rok, miesiąc — gdy pracował co najmniej rok, 3 miesiące — jeśli był zatrudniony powyżej 10 lat. Dwutygodniowy okres wypowiedzenia musi się kończyć w sobotę, pozostałe kończą się ostatniego dnia miesiąca.

— W okresie wypowiedzenia pracownikowi przysługuje zwolnienie na poszukiwanie pracy, z zachowaniem prawa do wynagrodzenia. Wymiar tego zwolnienia wynosi 2 dni robocze — gdy okres wypowiedzenia nie przekracza miesiąca, albo 3 dni — gdy trwa ono trzy miesiące. (K)

TYLKO ZMIANA PRACODAWCY

CZYTELNIK: W tym samym zakładzie i w tym samym charakterze pracowałem przeszło 12 lat, ale w trakcie wspomnianego okresu (na skutek reorganizacji) zakład pracy i my wszyscy zostaliśmy przeliczeni na WZGS. Układ zbiorowy tej jednostki przewiduje, że pracownicy, którzy mają ponad 10-letni okres zatrudnienia, nabywają uprawnień do odprawy emerytalnej w momencie gdy rozstają się z zakładem, mnie jednak jej odmówiono.

RED.: Wejwodził Związek Gminnych Spółdzielni uznał Pana argumentację, że w czasie zatrudnienia nastąpiła jedynie zmiana pracodawcy (a nie pracy) i wystąpił do Pańskiego byłego pracodawcy o zrewidowanie poprzednio zajętego stanowiska i wypłacenie Panu należnej odprawy emerytalnej. (K)

Właściwa reakcja na krytykę

artykuł pt. „Złodziejce i okazy”, zamieszczony w naszej gazecie 2 czerwca br., został potraktowany (jak wiele poprzednich) jako materiał do służbowego wykorzystania przez Centralę Techniczno-Handlową Motoryzacji „Polmozyby” w Warszawie. Dyrektor techniczny CT-HM „Polmozyby” nadał nam pismo, skierowane — wraz z odbitką kserograficzną artykułu — do dyrektora PP „Polmozyby” w Łodzi i do innych podległych jednostek.

W piśmie czytamy: „Centrala „Polmozyby” jest poważnie zaniepokojona istniejącym stanem nieprawidłowości występujących przy ochronie i zabezpieczeniu mienia, który nie ulega poprawie od dłuższego czasu, o czym świadczą permanentne kradzieże występujące na

poszczególnych obiektach (przy ul. Brukowej, Pokładowej, Strykowskiej i in.).”

Następnie wymienia się zarządzenia, które zobowiązywały już od 1975 r. dyrektora PP „Polmozyby” w Łodzi do podjęcia radykalnych środków zmierzających do poprawy stanu organizacji w tym zakresie, a następnie stwierdza się: „Jednak ciężko powtarzające się kradzieże świadczą o braku skutecznego działania ze strony kierownictwa przedsiębiorstwa. W związku z powyższym proszę o przedstawienie szczegółowego planu działania, zmierzającego do poprawy stanu zabezpieczenia i ochrony powierzonego Obywatelowi Dyrektorowi majątku społecznego oraz wyjaśnienie odnośnie artykułu w trybie pilnym. Informację syntetyczną o podjętych działaniach proszę przygotować na naradzie w sprawie zabezpieczenia

mienia, organizowana w CT-HM „Polmozyby” 30 czerwca br.”

To dobrze, że treść artykułu okazała się użyteczna dla wywołania wyższej przedstawionego postępowania. Chcemy wierzyc, że będzie ono skuteczne. (TAB)

w listach podpowiedziane

„Jestem starym człowiekiem. Prawie codziennie czekam na tramwaj przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Mickiewicza, a także przy zbiegu Mickiewicza i al. Kościuszki — pisze pan Bronisław K. z ul. Nawrot w Łodzi. — Bardzo bym prosił, żeby spowodować postawienie tu kilku ławek parkowych. Jest to teraz jeden z najbardziej panikotów miasta i na znajdujących się tu przystankach komunikacji miejskiej czeka wiele ludzi, a wśród nich osoby starsze i matki z małymi dziećmi. Brak nie tylko wiat, ale nawet ławek do siedzenia, stwarza znaczne uciążliwości — tym bardziej dotkliwie, że tramwaje w stronę Włocławka i z powrotem jeżdżą nieregularnie i czekanie wyprzedza się nerwowo do pół godziny. Prognę nadmienić, że chodniki w tym miejscu mają szerokość 6 metrów, są więc warunki dla ułatwienia ludziom życia”.

W odpowiedzi na naszą interwencję otrzymaliśmy kopię pisma wysłanego w dniu 13 kwietnia br. przez Wydział Gospodarki Mieszkaniowej i Przemysłowej Urzędu Dzielnicy Łódź-Śródmieście do Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego, w którym to piśmie Urząd „uznaje prośbę Obywatela za w pełni uzasadnioną” i w związku z tym zaleca możliwie szybko załatwienie sprawy.

Nie wiem jakimi kryteriami MPK odmierzają swoje zobowiązania wobec klientów i możliwości — dość, że postulat ustawienia paru ławek na wspomnianych przystankach do tej pory nie doznał się uwzględnienia. Podobnie jak zgłoszona przed rokiem na tamskich prasach prośba pasażerów o odpowiednie (frontem do światła) umieszczenie ta-

blizki z rozkładem jazdy na przystanku tramwajowym przy zbiegu ulic Srebrzyńskiej i Kasprzaka, podobnie, jak wniosek domagający się zlikwidowania niebezpieczeństwa stwarzanego brakiem odpowiednio szerokiej wysepki przy torach na Retkini.

ZYCZLIWOŚCI I POMOCY

Nie osłonięte od deszczu i słońca przystanki komunikacji miejskiej, brak ławek umożliwiających odpoczynek ludziom starym i schorowanym, pozbawione poręczy schody i schodki w kamienicach, a nawet w nowych blokach (patrz ul. Józefa 17), niedostatek wygodnych uchwytnych przy drzwiach autobusów i tramwajów, zbyt wysokie kraężniki na ulicach, nierówności i zapadliny na chodnikach — wszystkie to pozornie tylko niewielkie i mało ważne niedopatrzona niezwykłe utrudniają, a osobom niepełnosprawnym wręcz uniemożliwiają swobodne i bezpieczne poruszanie się na obszarze wielkiego miasta.

Tolerowanie lub choćby tylko niedostrzeżenie owych niedopatrzeń i zaniedbań ma też jeszcze inny skutek: upowszechnia i wręcz potęguje znieczulicę otoczenia na potrzeby ludzi, którzy mają prawo oczekiwać od społeczeństwa życzliwości i pomocy.

Mam tu na myśli nie tylko ludzi starych i inwalidów, ale także kobiety w cią-

Krystyna Wyrzykowska

ży, bądź z niemowlętami w wózku lub na ręku, oraz te wszystkie osoby, które na skutek choroby, pociągającej za sobą dłuższą rekonwalescencję, mają na jakiś czas ograniczoną sprawność ruchową.

Bez trosk nie narazanie ich na utrudnienia i liczne choć drobne niewygody, to jakby patent na obojętność wobec nich i lekceważenie. To nie tylko narazanie ich na kłopoty, jakie stają się ich udziałem na skutek braku sił dla pokonania przeszkód, ale i na upokorzenie wobec silnych i sprawnych, wśród których wciąż jeszcze nie brak osobników gotowych swoją przewagą fizyczną obrócić przeciwko starym, chorym i słabszym.

Można zrozumieć, że w odrabiającej wieloletnie zaniedbania, szybko modernizującej się Łodzi, wszystkich na raz odrobić się nie da. Ze mimo widocznego wokół nas dorobku komunalnego, wciąż jeszcze nie dość mamy nowych mieszkań, miejsc w żłobkach i przedszkolach, nie dość szpitalnych łóżek i innych tego typu udogodnień. Zdajemy sobie sprawę, że jak wielkimi nakładami sił i środków wiąże się ta dziedzina rozwoju i jak wielkiego wymaga wysiłku inwestycyjnego. Co ma jednak z tym wspólnego ławka, o którą prosi Czytelnik z ul. Nawrot, lub brak odpowiedniej wysepki przy torach tramwajowych na Retkini? Czy naprawdę aż tyle czasu i wysiłku poświęcić trzeba, żeby ludziom wygodniej na przystankach się czekało, łatwiej do tramwaju wsiadać i bezpieczniej po mieście poruszać?

Czasem szybciej można w Łodzi zbudować nowy dom; niż naprawić jeden stary, wyszczerbiony schodek...

INSTYTUCJE WYJAŚNIAJĄ

W tym roku różnie zakwitną

można teren ten ładnie urządzić. I postawić znaki zakazu parkowania samochodów.

na razie

tylko obietnice

już dwa lata mieszkają spółdzielcy w bloku przy ul. Grodzieńskiej 14/16. Na zagospodarowanie terenu wpłacił Spółdzielnia „Osiedle Młodych” po 160 zł, ale wokół ich domu było i wciąż jest brzydko. Przy innych kwiaty już różnie, a pod ich oknami stoja tylko samochody, bo oczywiście natychmiast ten wolny skrawek ziemi „przywłaszczyli” sobie właściciele „Fiatów” i „Syrren”.

Fabianicka Spółdzielnia Mieszkaniowa również obiecuje swoim spółdzielcom (w pierwszej kolejności tym z ul. Skłodowskiej), że wkrótce ustawi na osiedlach znaki określające miejsca parkowania oraz znaki zakazu, co zapewni porządek i bezpieczeństwo. Bo, jak dotąd, każdy parkuje swój samochód jak chce i gdzie chce, niszczy budowlanymi. Dopiero gdy zostaną one zakończone — a ma to nastąpić w październiku br. — będzie

**Prezydium ŁK FJN
powołało wojewódzki
Obywatelski Komitet
Obchodów Święta
Odrodzenia Polski**

Pod przewodnictwem prof. dr Mieczysława Serwińskiego obradowało Prezydium ŁK FJN, w którym udział wzięli m. in. sekretarz KL PZPR - Genowefa Adamczewska i wiceprezydent Łodzi - Józef Niewiadomski.

Prezydium powołało Obywatelski Komitet Obchodów Święta Odrodzenia Polski Województwa Miejskiego Łódzkiego.

W czasie posiedzenia kierownik Wydziału Propagandy i Kultury KL PZPR - Maksymilian Ceda przedstawił program obchodów 33 rocznicy Święta Odrodzenia Polski na terenie Łodzi i woj. łódzkiego. W miastach, dzielnicach i gminach odbywać się będą uroczyste sesje rad narodowych i posiedzenia KSR. Zorganizowane zostaną również spotkania pokoleń, festyny, zabawy i imprezy artystyczne. M. in. 23 lipca w Amfiteatrze Widzewskim odbędzie się wielka plenerowa impreza.

SKŁAD KOMITETU

Przewodniczący: Mieczysław Serwiński - prof., przewodniczący ŁK FJN.
Członkowie: Bolesław Koperski - I sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR, przewodniczący Rady Narodowej Miasta Łodzi; Jadwiga Andrzejewska - aktorka Teatru Powszechnego; Iwona Andrzejewska - przewodnicząca nauki w XXVI LO, członek ZHP; Cezary Boczkowski - sekretarz Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego, Oddział w Łodzi; Zofia Borkowska - przewodnicząca Komitetu Osiedlowego nr 2 „Wielkopolska A”; Krystyna Błońska - inż., kierownik wydziału w ZPP „Zenit”; Mirosław Czesny - przewodniczący Rady Łódzkiej Federacji SZMP, członek Egzekutywy KL PZPR; Zbigniew Faliński - doc. dr, przewodniczący Komitetu PZPR; Wacław Filipowicz - przewodniczący Komitetu Osiedlowego nr 3 w Konstancjowie; Krystyna Jaszczak - robotnica w ZPO „Zeta” w Zgierz; Bronisław Kaczmarek - robotnik-racjonalizator w ZPW „Łodex”; Edward Kaźmierczak - działacz gospodarczy i społeczny; Grzegorz Koszela - kapral LWP, wzorowy żołnierz Pododdziału Pułku OT m. Łodzi im. Tadeusza Głębkiego; Andrzej Koziański - doc. dr, przewodniczący Komisji Samorządu Mieszkańców Łódzkiego Komitetu FJN; Henryk Konarzewski - nauczyciel, dyrektor XXVI Liceum Ogólnokształcącego; Alicja Kosk - lekarz, kierownik przychodni przy ZPB im. Sz. Harnama; Edward Król - mistrz w Łódzkim Przedsiębiorstwie Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych; Tadeusz Laskowski - dyrektor Państwowego Gospodarstwa Odrodzonego Widzew-Zdździary; Felcjanna Lesińska - prezes Wojewódzkiego Komitetu ZSL; Ks. Feliks Liwka - wiceprezes Rady Głównej Zrzeszenia Katolików „Caritas”; Jerzy Lorens - prezydent Miasta Łodzi, członek Egzekutywy KL PZPR; Andrzej Lewiński - student Akademii Medycznej; Stanisław Modrański - rolnik w gminie Rzgów; Halina Mortimer-Szymczak - prof., przewodnicząca Rady Kobiet Miasta Łodzi; Zbigniew Polik - przewodniczący ŁK SD; Jerzy Pryma - działacz ruchu robotniczego; Józefa Piuta - przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Bychlewie; Stanisław Rosciecha - kombatan II wojny światowej, uczestnik bitwy pod Lenino; Władysław Rybak - długoletni pracownik Pabianickich ZPB „Pamotex”, działacz sportowy; Jerzy Sadek - mistrz sportu; Romuald Skowroński - prof., rektor UL; Igor Sikirycki - literat; Teresa Słomka - tkaczka w LZPB im. Obróńców Pokoju, członek LRZZ; Stanisława Świdzka - poseł na Sejm PRL, Budowniczy Polskiej Ludowej, członek Egzekutywy KL PZPR; Michalina Tatarkówna-Majkowska - działaczka ruchu robotniczego, Budowniczy Polskiej Ludowej; Barbara Wójcicka - I sekretarz KZ PZPR w ZPB im. F. Dzierżyńskiego.

**Nie zaspokojone potrzeby
OBIAD
w zakładowej stołówce**

Na paradoks zakrawa fakt, że w mieście o największym wskaźniku zatrudnienia kobiet, jest najmniej stołówek pracowniczych. Sytuacja wygląda bowiem tak: w całym kraju z zamkniętej pracowniczej gastronomii korzysta przeszło 13 proc. ogółu pracujących w gospodarce społecznej, a w Łodzi i w województwie miejskim łódzkim zaledwie ok. 10 proc. W chwili obecnej mamy w naszym mieście i województwie wszystkie ok. 120 stołówek pracowniczych i akademickich (z tego 60 prowadzi WSS „Społem” - Oddział Gastronomiczny).

Poza tym nie wszystkie istniejące stołówki są w pełni wykorzystane - pracują przeważnie na jedną zmianę, nie wydają śniadań i kolacji, nie zawsze są dostępne dla rodzin pracowników.

By choć w części nadrobić powstałe w latach ubiegłych zalegiłości w rozwinniętej sieci gastronomii zamkniętej ustalono, że do 1980 roku zostaną przekazane do użytku 34 nowe stołówki, przy czym najwięcej będzie ich w dzielnicach Górna, Bałuty i Widzew.

Nowoczesne stołówki projektowane są nie tylko w nowych obiektach produkcyjnych, ale także i w starych zakładach, gdzie przy dobrych chęciach administracji można zaadaptować niektóre pomieszczenia na ten cel.

Trzeba przyznać, że plany na ten rok są ambitne. Jak nas poinformowała dyrektor sieci stołówek i bufetów WSS „Społem” - Oddział Gastronomiczny w Łodzi - Barbara Zatońska - otwory się kilkanaście stołówek. Dwie już uruchomiono w zgierskim „Transportech” oraz w ZPO im. Próchnika w Łodzi przy ul. Miłonowej. Obie mają po 100 miejsc i są nowoczesnie urządzone.

Do końca tego roku stołówki zakładowe otrzymają także pracownicy „Chemobudowy”, ZPP „Fenix” w zakładzie autobusowego MPK na Nowych Sadach, „Orla” - „Elektromontażu”, „Very”, „Skogaru”, „Chema-Elesteru”, Zespołu Szkół Zawodowych Budownictwa, Narodowego Banku Polskiego przy al. Kościuski 14, Okręgowego Zarządu Dochodów Państwowych i „Saudry” w Aleksandrowie.

Osobny problem to właściwe wykorzystanie stołówek. Zakłady pracy we własnym zakresie przeprowadzają ich remonty i ustalają terminy tych robót. W większości są to terminy letnie, wtedy to przeprowadza się niezbędne prace, zarówno na zewnątrz, jak i w kuchni. Rzecz jednak w tym, aby pracownicy nawet w czasie remontu swojej stołówki mieli możliwość korzystania z obiadów gdzie indziej.

Do czasu, kiedy w Łodzi nie jest remontowana i istnieją możliwości sąsiedzkiej pomocy. Nie zawsze jednak jest to możliwe.

Wówczas pozostaje liczyć na obiady abonamentowe w łódzkich restauracjach, które w tym czasie pekają dosłownie „w szwach”.

Wydaje się więc, że niezbędne remonty należy skrócić. Zbyt mało bowiem jeszcze mamy stołówek, aby można było pozwolić na ich zamknięcie na długi okres czasu.

Inny, nie mniej ważny problem to samo wyposażenie zamkniętej gastronomii oraz urozmaicenie jej jadłospisu. Niestety, wiele jeszcze zakładów we własnym zakresie prowadzi stołówki, i nie zawsze posiadają one odpowiednie możliwości, aby sprostać wszystkim kłopotom związanym z zamkniętą gastronomią. W konsekwencji cierpią na tym ludzie, którzy z niej korzystają. No bo jeśli posiłki są niesmaczne, jeśli wyposażenie stołówki pozostawia wiele do życzenia... trzeba iść do co podjada. Innej rady nie ma.

Czy rzeczywiście nie ma? Przecież - a czas ku temu najwyższy - zamknięta gastronomia winna znajdować się w jednym ręku, - w tym wypadku WSS „Społem” - a wówczas będą lepsze możliwości jej prowadzenia. Należy również pomyśleć o większym wykorzystaniu mocy produkcyjnych kuchni, które powinny przygotowywać także śniadania i kolacje nie tylko dla pracowników i ich rodzin, ale również - tam gdzie istnieje ku temu możliwość - dla okolicznych mieszkańców.

J. KRASKOWSKI

**Z okazji MDS
Delegacja spółdzielców
u prezydenta Łodzi
Okolicznościowe spotkanie
w WZSR**

Z okazji 55 Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości 12-osobowa delegacja łódzkich spółdzielców na czele z Czesławem Głębkiem - przewodniczącym Łódzkiej Spółdzielczej Komisji Współpracy, spotkała się z prezydentem Łodzi - Jerzym Lorenssem. Spółdzielcy stanowiący w woj. łódzkim liczącą ogromną, kilkusetosobową armię działającą w 18 pionach, m. in. w spółdzielczości mieszkaniowej, rolniczej, inwalidzkiej, spółdzielczości pracy, „Społem” - mają ogromny udział w realizacji zadań gospodarczych. Prezydent J. Lorens podkreślił duże zaangażowanie spółdzielców i wyraził im swoje uznanie, przekazując najłepsze życzenia dla wszystkich.

W godzinach popołudniowych 150 aktywistów i zasłużonych spółdzielców zebrało się w sali WZSR na okolicznościowym spotkaniu z przedstawicielami władz naszego województwa. Obecny był także wiceprezydent Łodzi - Józef Niewiadomski. Przybył też niosący nadzieję i optymizm wiceprezes Rady Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego.

Z okazji MDS w poszczególnych pionach spółdzielczych naszego województwa odbywają się uroczystości, na których wyróżniamy w szczególności działaczy w dziedzinie różnorodnych zawodów i nagrody. Kas.

W NASZYM REFLEKTORZE

Jest zrozumienie, nie ma sklepu

W odpowiedzi na naszą krytyczną notatkę w sprawie zamknięcia dużego „Supersamu” na Retkini, otrzymaliśmy odpowiedź z poleskiego oddziału „Społem”. Czytamy w niej to, co wiemy, czyli że sytuacja w rejonie handlowym dzielnicy Retkinia jest wyjątkowo trudna, że jest tam za mało sklepów itp. Jednocześnie proszą klientów o wyrozumiałość, gdyż zamknię-

cie sklepu było konieczne. Kierownictwo poleskiego oddziału „Społem” rozumie sytuację mieszkańców Retkini i dołoży wszelkich starań, aby w najbliższym czasie sklep uruchomić.

W odpowiedzi natomiast nie ma tego, co zarówno nas jak i mieszkańców tej dzielnicy interesuje - kiedy wręcz sklep zostanie otwarty? R.

W NASZYM REFLEKTORZE

„Dziennik Popularny”, Piotrków
aka 96 90-103 Łódź, tel. 337-47
i 341-18 w godzinach 10-12
Piszcie do nas, a w pilnych sprawach telefonujcie.

Ważne telefony:
Informacja o usługach 398-10
Centrala Informacyjna PKO 731-82
Informacja telefoniczna 83
Straż Pożarna 88, 661-11, 795-55
Pogotowie Ratunkowe 89
Pogotowie MO 07
Komenda Miejska MO 67-22, 232-22, 242-60
Informacja kolejowa 655-55, 281-60
Informacja PKS:
Dworzec Centralny 265-96
Dworzec Północny 747-20
Pogotowie wodociągowe 835-46
Pogotowie gazowe 395-85
Pogotowie energetyczne 334-31
Rejonu Północnego 334-28
Rejonu Południowego 334-28
Biuro odbiorców przemysłowych 609-32 i 245-72
Oświetlenia ulic 220-89
Pogotowie ciepłownicze 233-11
Pogotowie techniczne 409-32
Pogotowie drogowe 409-32
„Polmożbytu” 409-32

TEATRY

WIELKI - nieczynny
POWSZECHNY - nieczynny
NOWY - nieczynny
MAŁA SALA - nieczynna
JARACZA - nieczynny
7-15 - nieczynny

MUZYCZNY - godz. 19 „Carewicz”
ARLEKIN - nieczynny
PINOKIO - nieczynny

MUZEJA

HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska nr 13) godz. 9-16
ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (ul. Złoterska 147) godz. 10-16
ARCHAEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (ul. Wolności 14) godz. 10-17
CENTRALNE MUZEUM WŁÓKIENIOWNICZĄ (Piotrkowska 282) godz. 10-17
BIOLOGICZNE EWOLUCYJNEJ UL (park Sienkiewicza) godz. 10-18
HISTORIA MIASTA ŁODZI (ul. Orzędowa 15) godz. 10-16
SZUKI (Wielkopolskiego nr 36) godz. 11-19
POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Zelgowskiego 7) nieczynny

ŁÓDZKI PARK KULTURY I WYPOCZYNKU (na Zdrowiu)
OGRÓD BOTANICZNY - czynny w godz. 10-20
OGRÓD ZOologiczny - czynny w godz. 9-20 (kasa do 19)
PALMIARNIA - czynna codziennie (oprócz poniedziałków) w godz. 10-17
LUNAPARK - czynny w dni powszednie w godz. 14-21, w niedziele i święta w godz. 10-21, w dni wolne od pracy w godz. 12-21
KAPIELSKA FALA (ul. Unib 4) godz. 10-20 (kasa od godz. 9-19)

KINA

BALTYK - „Powrót Robin Hooda” ang. od lat 12, godz. 10, 12, 15, 18 Kino-Revya „Trzęsie nie ziemi” USA od lat 15, 5, 18, 20, 30
IWANOWO - „Kochaj albo rzuć” pol. b/o godz. 9, 30, 12, 14, 30, 17, 19, 30
POLONIA - „Kochaj albo rzuć” pol. b/o godz. 9, 30, 12, 14, 45, 17, 15 20
PRZEDWIŚNIĘ - „Brawurowe porwanie” USA od lat 15, godz. 10, 12, 15, 18, 21, 19, 15
WŁOKNIARZ - „Rewolwer Python 357” fr. od lat 15, godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
WOLNOŚĆ - „Kochaj albo rzuć” pol. b/o godz. 9, 30, 12, 14, 30, 17, 19, 30
WISLA - „Na tropie Wilby'ego” ang. od lat 18, godz. 10, 12, 15, 18, 30, 17, 19, 30
ZACHĘTA - „Nasz nowy bractwek” NRD b/o godz. 12, 30, 14, 30 „Miłość Adeli H” fr. od lat 15, godz. 10, 16, 30, 19
TATRY-LETNIE - „Wagon sylpiny” jux. godz. 21, 15. W dni nieporadne (chłodno i deszczowo) seansy odbędzie się w kinie „TATRY”
STYLOWY-LETNIE - „Tędy wróg nie przejdzie” rum. g. 21. W dni nieporadne (chłodno i deszczowo) seans odbędzie się w kinie „STYLOWY”
ŁDK - Iluzjon - cykl „Fernandel - gwiazda miesiąca” godz. 14, 16, 18, 20
DKM - „Siedzia z Teksasu” USA od lat 18, godz. 17, 19, 30
STUDIO - „Jednym wyjściem jest śmierć” Kanad. od lat 15, godz. 17, 30, 19, 30
STYLOWY - „Barwy ochronne” pol. od lat 15, godz. 14, 30, „Szcwornik nieboszczycy” wł. od lat 18, godz. 16, 30, 18, 45
GDYNIA - „Zerwana nić babciego lata” radz. od lat 12, godz. 12, 14, „Terror Mechanodzilla” hisp. b/o godz. 10, 16, 18, 20
KOLEJARZ - nieczynny
OKA - „Colargol na Dziekim Za chodzie” b/o pol. godz. 12, 30, „Alicja już tu nie mieszka” USA od lat 15, godz. 10, 15, 17, 30, 20
POLESIE - „Złotogry jeleń” radz. godz. 17, „Królewskie marmoty” USA od lat 15, godz. 15, 17, 30
MŁODA GWARDIA - „Maur z Wenecji” radz. od lat 15, godz. 12, 30, „Serpico” USA od lat 18, godz. 10, 14, 30, 17, 19, 30



WAŻNE TELEFONY

Informacja o usługach 398-10
Centrala Informacyjna PKO 731-82
Informacja telefoniczna 83
Straż Pożarna 88, 661-11, 795-55
Pogotowie Ratunkowe 89
Pogotowie MO 07
Komenda Miejska MO 67-22, 232-22, 242-60
Informacja kolejowa 655-55, 281-60
Informacja PKS:
Dworzec Centralny 265-96
Dworzec Północny 747-20
Pogotowie wodociągowe 835-46
Pogotowie gazowe 395-85
Pogotowie energetyczne 334-31
Rejonu Północnego 334-28
Rejonu Południowego 334-28
Biuro odbiorców przemysłowych 609-32 i 245-72
Oświetlenia ulic 220-89
Pogotowie ciepłownicze 233-11
Pogotowie techniczne 409-32
Pogotowie drogowe 409-32
„Polmożbytu” 409-32

TEATRY

WIELKI - nieczynny
POWSZECHNY - nieczynny
NOWY - nieczynny
MAŁA SALA - nieczynna
JARACZA - nieczynny
7-15 - nieczynny

MUZYCZNY - godz. 19 „Carewicz”
ARLEKIN - nieczynny
PINOKIO - nieczynny

MUZEJA

HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska nr 13) godz. 9-16
ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (ul. Złoterska 147) godz. 10-16
ARCHAEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (ul. Wolności 14) godz. 10-17
CENTRALNE MUZEUM WŁÓKIENIOWNICZĄ (Piotrkowska 282) godz. 10-17
BIOLOGICZNE EWOLUCYJNEJ UL (park Sienkiewicza) godz. 10-18
HISTORIA MIASTA ŁODZI (ul. Orzędowa 15) godz. 10-16
SZUKI (Wielkopolskiego nr 36) godz. 11-19
POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Zelgowskiego 7) nieczynny

ŁÓDZKI PARK KULTURY I WYPOCZYNKU (na Zdrowiu)

OGRÓD BOTANICZNY - czynny w godz. 10-20
OGRÓD ZOologiczny - czynny w godz. 9-20 (kasa do 19)
PALMIARNIA - czynna codziennie (oprócz poniedziałków) w godz. 10-17
LUNAPARK - czynny w dni powszednie w godz. 14-21, w niedziele i święta w godz. 10-21, w dni wolne od pracy w godz. 12-21
KAPIELSKA FALA (ul. Unib 4) godz. 10-20 (kasa od godz. 9-19)

KINA

BALTYK - „Powrót Robin Hooda” ang. od lat 12, godz. 10, 12, 15, 18 Kino-Revya „Trzęsie nie ziemi” USA od lat 15, 5, 18, 20, 30
IWANOWO - „Kochaj albo rzuć” pol. b/o godz. 9, 30, 12, 14, 30, 17, 19, 30
POLONIA - „Kochaj albo rzuć” pol. b/o godz. 9, 30, 12, 14, 45, 17, 15 20
PRZEDWIŚNIĘ - „Brawurowe porwanie” USA od lat 15, godz. 10, 12, 15, 18, 21, 19, 15
WŁOKNIARZ - „Rewolwer Python 357” fr. od lat 15, godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
WOLNOŚĆ - „Kochaj albo rzuć” pol. b/o godz. 9, 30, 12, 14, 30, 17, 19, 30
WISLA - „Na tropie Wilby'ego” ang. od lat 18, godz. 10, 12, 15, 18, 30, 17, 19, 30
ZACHĘTA - „Nasz nowy bractwek” NRD b/o godz. 12, 30, 14, 30 „Miłość Adeli H” fr. od lat 15, godz. 10, 16, 30, 19
TATRY-LETNIE - „Wagon sylpiny” jux. godz. 21, 15. W dni nieporadne (chłodno i deszczowo) seansy odbędzie się w kinie „TATRY”
STYLOWY-LETNIE - „Tędy wróg nie przejdzie” rum. g. 21. W dni nieporadne (chłodno i deszczowo) seans odbędzie się w kinie „STYLOWY”
ŁDK - Iluzjon - cykl „Fernandel - gwiazda miesiąca” godz. 14, 16, 18, 20
DKM - „Siedzia z Teksasu” USA od lat 18, godz. 17, 19, 30
STUDIO - „Jednym wyjściem jest śmierć” Kanad. od lat 15, godz. 17, 30, 19, 30
STYLOWY - „Barwy ochronne” pol. od lat 15, godz. 14, 30, „Szcwornik nieboszczycy” wł. od lat 18, godz. 16, 30, 18, 45
GDYNIA - „Zerwana nić babciego lata” radz. od lat 12, godz. 12, 14, „Terror Mechanodzilla” hisp. b/o godz. 10, 16, 18, 20
KOLEJARZ - nieczynny
OKA - „Colargol na Dziekim Za chodzie” b/o pol. godz. 12, 30, „Alicja już tu nie mieszka” USA od lat 15, godz. 10, 15, 17, 30, 20
POLESIE - „Złotogry jeleń” radz. godz. 17, „Królewskie marmoty” USA od lat 15, godz. 15, 17, 30
MŁODA GWARDIA - „Maur z Wenecji” radz. od lat 15, godz. 12, 30, „Serpico” USA od lat 18, godz. 10, 14, 30, 17, 19, 30

MUZA - „Człowiek z M-9” pol. b/o godz. 15, 30, „Mr. Majestyk” USA od lat 15, godz. 17, 30, 19, 30
MAJA - nieczynny
POKÓJ - „Tomek Sawyer” USA b/o godz. 16, „Rzykanki” USA od lat 15, godz. 18, 20
ROMA - „Dzień delina” USA b/o godz. 10, „Człowiek z marmuru” pol. od lat 15, godz. 15, 18, 19

STOKI - „Biała mafia” wł. od lat 15, godz. 15, 17, 19
ENERGETYK - nieczynny
POPULARNE - „Tomcio Paluch” godz. 16 „Dziewczyna do dziecka” wł. od lat 18, godz. 17, 30
HALKA - „Cvrk w cyrku” czechski b/o godz. 15, 30, „Taka ładna dziewczyna” fr. od lat 18, godz. 17, 30, 19, 30

PIONIER - nieczynny
REKORD - „Baśń o Jasnym Sokołku” radz. b/o godz. 15, 30, „Avanti” USA od lat 15, 5, 17, 19, 45
SWIT - „Białe słońce pustyni” radz. od lat 15, godz. 15, 30, „Od dnia” USA od lat 15, godz. 17, 30, 19, 30
SOJUSZ - „Tato ja już wyszłam za mąż” bulg. od lat 17, godz. 17
TATRY - „Sami swoi” pol. b/o godz. 10, 12, 30, „Zagłada Japonii” jap. od lat 12, godz. 14, 30, „Uśmiech” USA od lat 18, 5, 16, 15, 19

DZURY APTEK

Obróńców Stalagradu 15, Niemińska 15, Piotrkowska 225, Dobrowskiego 89, Lutomierska 146
Stale dzużyry polnia:
Apteka nr 47-065 Konstancjów, ul. Sadows 18
Apteka nr 47-087 Aleksandrów, ul. Kościuski 6
Apteka nr 47-098 Głowno, ul. Lwowska 33
Informacja o dzużyrach apteki w Pabianicach udziela Apteka nr 47-085, Armii Czerwonej 7 w Zgierzu udziela Apteka nr 47-080 Dabrowskiego 10 w Ozorkowie udziela Apteka nr 47-092 Dzierżńskiego 2.

DZURY SZPITALI

POŁOŻNICTWO

Szpital im. Kopernika - dzielnica Górna Poradnia K, ul. Odzkańska, Cieszkowskiego Rzgowska Lokatorska, Przybyszewskiego, dzielnica Śródmieście Poradnia K, ul. Kocińskiego 32 oraz ginekologia z dzielnicą Polesie - Poradnia K, ul. M. Forelskiej

Szpital im. H. Wolf - dzielnica Bałuty oraz ginekologia z dzielnicą Polesie Poradnia K, ul. Kasprzaka, Gdańska
Szpital im. Jordana - położnictwo - dzielnica Widzew i Polesie
Instytut Ginekologiczny AM (ul. Curie-Skłodowskiej 15) dzielnica Górna, Poradnia K, ul. Felickiego, Zapolskiej gm. Rzgów Ksawerów, Brójca, dzielnica Śródmieście Poradnia K, ul. 10 Lutego 9/11, Próchnika 11 oraz ginekologia z dzielnicą Polesie, Poradnia K, ul. 1 Maja, Olimpijska

Szpital im. Curie-Skłodowskiej - Zgierz - położnictwo miasto i gmina Zgierz, Ozorków Aleksandrów miasto Konstancjów, gmina Parzewów, Nowosolna, Andrespol
Szpital im. Marchlewskiego - Zgierz - Ginekologia - miasto i gmina Zgierz, Ozorków Aleksandrów, Strzyków, Głowno, miasto Parzewów, Nowosolna, Andrespol miasto Konstancjów oraz Łódź - dzielnica Widzew i dzielnica Polesie, Poradnia K, ul. Srebrzyńska
Szpital im. Głowno - położnictwo - miasto i gmina Głowno, Strzyków

Szpital im. Biernackiego - Pabianice - miasto i gmina Pabianice
Chirurgia ogólna - Bałuty - Szpital im. Biegajńskiego (Kniaźwiczewicza 1/5) dla poradni nr 5, 7, 8, 9, 4 i 10. Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzewowska 35) dla poradni rej. 1, 2, 3 i 5. Szpital im. Marchlewskiego (Zgierz, ul. Dubois 17) gmina Zgierz, Ozorków, Aleksandrów i Parzewów Górna - Szpital im. Brudzińskiego (Kos. Gdyskich 61), Polesie - Szpital im. Piłsudskiego (Wólzńska 195), Śródmieście - Szpital im. Pasteura (ul. Wigury 19), Widzew - Szpital im. Sonenberga (Pieńny 20)
Chirurgia urazowa - Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzewowska 35)
Neurochirurgia - Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzewowska 35)
Laryngologia - Szpital im. Berliczkiego (Kocińskiego 23)
Okulistyka - Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzewowska 35)
Chirurgia i laryngologia dziecięca - Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)
Chirurgia szczeniowo-twarzowa - Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzewowska 35)
Tokjologia - Instytut Medyczny Pracy (Teresy 8)
Wenerologia - Poradnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66

Ornitolódzki Punkt Informacyjny

dotyczący pracy placówek służby zdrowia telefon 615-19 czynny test w godz. 7-15 oprócz niedziel i świąt.

AMBULATORIUM DORAŻNEJ POMOCY CHIRURGICZNEJ DLA DZIECI

Gabinet chirurgiczny czynny całą dobę. Łódź Armii Czerwonej 15, tel. 34-30, wewn. 70. 457-50 do 54 wewn. 70

TELEFON ZAUFANIA - 337-37

czynny w dni powszednie od 5-7, w niedziele i święta całą dobę.

Czynne będą w poniedziałki, środy, piątki i soboty w godz. 9-15; we wtorki i czwartki w godz. 14-21; wypożyczalnia otwarta będzie w poniedziałki, środy, piątki i soboty w godz. 11-14, we wtorki i czwartki w godz. 15-18.

We wszystkie niedziele lipca, sierpnia i września biblioteka będzie nieczynna.

NA POLKACH KSIEGARNI

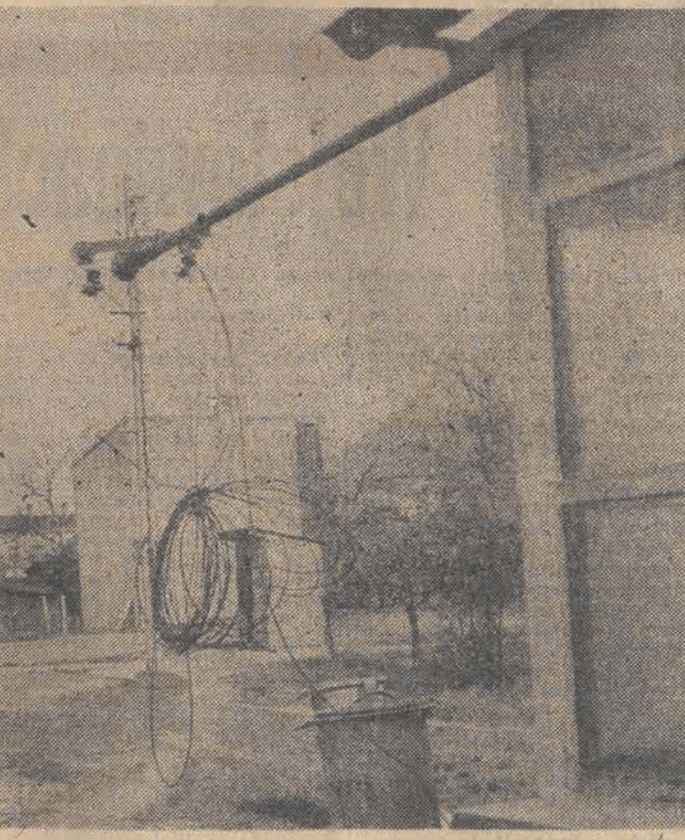
Starosta J. - Prawo administracyjne. PWN, 1977, str. 667, 20 90

Biblioteki

w lipcu i sierpniu

A Miejska Biblioteka Publiczna im. L. Waryńskiego (ul. Gdańska 102) w lipcu i sierpniu otwarta będzie dla czytelników w poniedziałki, środy i piątki w godz. 15-21, we wtorki, czwartki i soboty w godz. 9-18; w niedziele nieczynna.
A W okresie od 1 lipca do 31 sierpnia br., Biblioteka Uniwersytecka w Łodzi (ul. Matejki 34/38) zmienia godzinny pracy. Czytelnie

**W obiektywie
Bałagan
przy poczekalni PKS**



Wiele do życzenia pozostawia wygląd terenu wokół poczekalni PKS w Pabianicach. Stojąca w sąsiedztwie poczekalni drewniana budka pełniąc rolę ubikacji jest brudna i zanieczyszczona, a z dachu poczekalni zwisały przeważnie przewody elektryczne, stanowiąc zagrożenie dla przechodniów.

Tekst i foto - K. TYLKA

Na kodeks-obiem badacza

Sadowa praktyka w Wielkiej Brytanii następuje, jak wiadomo, wiele tematów dla prasy i literatury z tego między innymi powodu, że w kraju tym obowiązują wiele przepisów wydanych przed stu latami. W Polsce również próbowano co najmniej w jednym przypadku ożywić stare prawo, ale okoliczności okazały się niekorzystne. Mianowicie, w roku 1939 pewien mieszkaniec Żłina, noszący tytuł Króla Kurkowego (zwyczajnie w zawodach strzeleckich istniejących przed wojną bractwa kurkowych), powołał się na przywilej bójki Jana III Sobieskiego, zwalniancy każdorazowego Króla Kurkowego z Żłina z obowiązku płacenia podatku od nieruchomości i odmówił uszczerbku należności. Urząd Skarbowy skierował sprawę do sądu, twierdząc, że prawo takie u nas nie obowiązuje — choćby dlatego, że przez ponad dwa stulecia z niego nie korzystano Król Kurkowy jednak nie ustępował. Jego zdaniem, narodowe księgi wieku XVIII i XIX uniemożliwiły stosowanie tego prawa, ale przecież dla nas, Polaków, nie może mieć znaczenia fakt, że się polski przywilej nie podobał carowi czy cesarzowi. Do rozstrzygnięcia sprawy nie doszło, bowiem wybuchła wojna.

Na pretensje żłińskiego Króla Kurkowego patrzmy raczej, jak na dowcip wyrażony władzą skarbową przez przebiegłego się w starych dokumentach hobbyście. Przecież takie lub inne rozstrzygnięcia sprawy miałyby znaczenie tylko dla jednej osoby w jednej miejscowości. Przypominam te sprawy, bo w kraju naszym obowiązowały do niedawna przepisy z roku 1919 i 1923. Powie ktoś: to przecież tylko pół wieku, a więc nie tak długo. — To prawda, że w sensie długości czasu prawo to ni było tak stare, jak przywilej Sobieskiego, ale dotyczyło ono prawa pracy, a więc dziedzinie, w której pomiędzy rokami 1919, a 1977 leży epoka. Wspomniane przepisy przestały obowiązywać w roku 1974, w momencie uzyskania mocy obowiązującej przez Kodeks Pracy.

Jak wiadomo, w dziejach Polski, jest to pierwszy, niemal pełny zbiór przepisów dotyczących tej dziedziny życia, jeśli zaś trzeba być tak wiele czasu na dokonanie kodyfikacji, znaczy to, że przedsięwzięcie należało do trudnych. A jeśli tak, to przypisać należy, że w konfrontacji z życiem nie wszystkie przepisy tego kodeksu okazały się dobre, obserwacja więc funkcjonowania kodeksu ma zasadnicze znaczenie.

Sprawa ta zainteresowała się kilka instytucji w Polsce, wśród nich — Zakład Prawo Prac Uniw. Łódzkiego oraz Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórszanego. Powody, dla których temat ten podjęli pracownicy naukowi, są oczywiste, jeśli zaś iść do drugich z wymienionych instytucji, to przy jej zarządzie głównym istnieje prężny ośrodek badawczy, kierowany przez dr. J. Marzeczką. Sprawy te leżą w profilu ośrodka. I cto w maju br. w programie obchodów 32 rocznicy założenia Uniwersytetu Łódzkiego, podpisana została umowa pomiędzy uczelnia a zarządem głównym związku, w której wreekasowano zobowiązanie obu stron do współdziałania w zakresie badań nad funkcjonowaniem i doskonaleniem prawa pracy.

W toku konsultacji uznano, że punktem najbar-

dział wrażliwym na kontakt z rzeczywistością jest umowa o pracę i badaniom poddano różne jej aspekty. A więc — „zawarcie umowy o pracę i jej rodzaje”. Doc. dr hab. Henryk Lewandowski, jeden z pracowników Zakładu Prawo Prac UL, widzi ważność tego tematu w tym, że np określenie w umowie warunków pracy w taki sposób, by to odpowiadało kwalifikacjom pracownika, może mieć zasadniczy wpływ na trwałość stosunku pracy, a ta — jak wiemy — nie jest najlepsza stroną naszych zakładów pracy.

Temat drugi, to „zmiana treści umowy”. Trudno wyobrazić sobie, by pracownik był przez dziesiątki lat zatrudniony na takich samych warunkach. W nowoczesnym kodeksie istnieje więc przepis przewidujący możliwość wypowiedzenia warunków pracy i płacy. Badania mają wykazać, jak funkcjonuje on w praktyce.

Ważne dla naszej rzeczywistości są przepisy dotyczące „ustania stosunku pracy”. Fakt, że częściej jej porzucania stały się zjawiskiem gospodarczym, a nawet politycznym. Jak zaś wykazywać badania wstępne — to, co zakłady podają, jako „porzucenie”, nie zawsze jest porzuceniem w rozumieniu kodeksu. Zjawisko musi być sprowadzone do wymiarów rzeczywistości.

Wreszcie czwarty temat dotyczy „oddziaływania na pracownika środków prawnych”, czyli kar porządkowych, nagród itp. Skoro znalazły się w kodeksie — widocznie pracodawca docenił ich znaczenie, ale tylko pewien dłuższy okres praktyki może stworzyć podstawę do oceny przepisu. Nikt nie neguje pozytywnego wpływu uzwożiwie rozdzielanych nagród. A jak działają kary? Czy możliwe jest stosowanie kar za brak w produkcji? Pracownicy nauki temat ten uważają za szczególnie ważny, chodzi bowiem o kształtowanie właściwego stosunku do pracy i podniesienie jej jakości.

Wreszcie — ochrona prac kobiet, sprawa tak ważna we włókiennictwie, nie ujdzie uwagi badaczy. Co można przy pomocy tych badań uzyskać? Zdaniem docenta Lewandowskiego, badaniom poświęcać trzy cele. Po pierwsze — mają one wartość poznawczą dla nauki. Świadomość tego, jak nowe prawo funkcjonuje, umożliwi sformułowanie propozycji nowych lepszych rozwiązań. Po drugie — mają one znaczenie dla praktyki. Publikowane na bieżąco wyniki pomogą właściwie interpretować i stosować prawo w zakładach pracy — w tych zwłaszcza, w których prowadzi się badania. Szeroko rozumiane kierownictwo zakładu otrzyma ocenę, ekspertyzę przeprowadzoną na swoim terenie nie z pozycji kontroli, ale nauki.

Wreszcie cel trzeci, to współdziałanie z ustawodawcą. Możliwość oceny, czy przepisy są życiowe. Dodatkowa wartość tych badań leży jeszcze w tym, że wciągnięci zostaną do nich studenci, oni bowiem znaczą ich część będą prowadzić w formie obywateli itp.

Opisana tu droga niewątpliwie doświadczeń do zestrojenia przepisów z życiem.

JERZY URBANKIEWICZ

Polskie książki w Macedonii

Biografii wątki wspólne

Towarzysząc niedawno Teatrowi Wielkiemu w jugosłowiańskim tournée, miałam okazję spotkać się z wieloma Macedończykami, którzy wychowywali się w Polsce. Wśród nich był też Petre Nakowski. Teraz jest znów w Macedonii, mieszka w Skopje, ale za jego sprawą jest tam i Polska. Nakowski zajął się bowiem tłumaczeniem naszej literatury. Z zawodu jest dziennikarzem (pracuje w gazecie „Nowa Makedonia” w dziale korespondencji), ale z zamiłowania tłumaczem.

— Wielu z nas, którzy spędzili sporo lat w Polsce, obiecywało sobieając się tłumaczeniami, ale wbrew pozorom, okazało się to nie takie łatwe, chociaż kończyliśmy polskie szkoły i poznaliśmy język. Ja zacząłem od poezji — chyba dlatego, że sam ja pisałem. Później przyszyły małe formy prozatorskie. Pierwszym poważnym tłumaczeniem była „Matka królów” — Brandysa, następnie książki dla dzieci, m. in. Zdzitowieckiej, Rusinka, słuchowiska radiowe (m. in. „Dziwoty sprawiedliwy” — Jurandota). Była też klasyka: „Wierna rzeka”, „Lalka”, która aktualnie jest w sprzedaży, ze współczesnych poezji „Tango” — Mroźka (ukazało się w wydaniu książkowym i było wystawione na scenie). W tym roku ukaza się w druku „Cztery pancerni”.

— A w planach? — „Noc i dzień”. Zakupiliśmy serial, więc chciałbym zająć się tłumaczeniem książki przed telewizyjną emisją filmu. W lutym numerze naszego miesięcznika literackiego „Sovremienność” będą materiały polskie, a znów macedońskie w waszej „Poezji”.

— Siega pan po bardzo różnorodne pozycje i różne tematy... — Tłumacz musi przede wszystkim przekonać wydawcę o wartości poszczególnych tytułów. Poniżej literatura polska nie była znana w Macedonii, zacząłem od małych form, stopniowo idąc przez bardziej przystępne i bliższe problemom do naszych spraw. Dlatego m. in. wybrałem „Matkę królów”. Uważam, że literatura może być znakomitą materiąle historycznym, bo ujętym w formie trafiającej do odbiorców, przynoszącym postaci, które są akceptowane, bądź skłaniają do polemiki. Nie mogą jednak pozostać obojętne i odległe od nas samych.

— Co musi zaprapować tłumacza? — Musi być przede wszystkim zarażony kulturą, językiem i mentalnością. Z tych ródów wywodzi się znajomość kraju i jego dziejów. Oczywiście, musi w pełni sprawnie operować językiem, z którego i na który chce tłumaczyć. Musi znać ducha języka, aby nie zatracić wielu jego odcieni i znaków. Ja uczyłem się patriotyzmu przez polską historię i literaturę, dlatego jest typowe dla operetki śpiewo-deklamacja, co daje znakomity efekt. Przy tym potrafi doskonale tańczyć, aepować, improwizować wiele zabawnych sytuacji — to wszystko ogromnie podoba się widzom i słuchaczom. Corocznie występy w Opolu przynoszą mi kolejne sukcesy. W ubiegłym roku wszyscy nucili „Zenek Blues”, obecnie czwarte miejsce w „dzieciątce” tegorocznego Festiwalu zdobyła piosenka „Bzz Bzz Bzz”.

Dwa razy „R”



Maryla Rodowicz i jej zespół w piosence „Kraję, kraję złoty pieniądź”.



Andrzej Rosiewicz i jedna z jego młodych wielbicielek. CAF — Okoński

Lipcowe premiery filmowe

„Ludzie mają zamiar w malowniczo klasztorze prawdę o losach cygańskich plemion. Cygańska pieśń zaczęła coraz bardziej przypominać jarmarczyny oteodruk. W stepach Europy i Azji wygasa wielka sztuka muzyki i słowa”. — Tak powiedział reżyser EMIL LOTIANU, twórca filmu „Tabor wędruje do nieba” (prod. ZSRR). Obraz ten — jeden z najciekawszych w czasie ostatnich „Konfrontacji” — to romantyczna ballada cygańska o miłości i wolności. Film oparty został na opowiadaniach M. Gorkiego, m.

in. „Makar Czudra” i „Starucha Izergil”. Znakomite kreacje aktor-skie stworzyli m. in. Swietlana Toma i Grigorie Grigorij.

O legendarnej miłości ROBINA i MARLON mówi film reż. RICHARDA LESTERA „Powrót Robin Hooda” (prod. angielska). W rolach głównych występują: Sean Connery („Bond-007”), Audrey Hepburn, Robert Shaw.

Kolejny film o miłości, tym razem marynarza i dziewczyny lek-kich obyczajów, to „Przepuska dla marynarza” (prod. USA), reż. MARK RYDELL. Występują: J. Caan, EH Walach i inni.

„Kobletka” (prod. ZSRR), to dramat psychologiczny reż. WLADIMERA PIETINA z Natalia Gendariewą i Olegiem Jankowskim w głównych rolach. Jest to historia wiejskiej kobiety rozpoczynającej życie w mieście. Bohaterka z trudem przystosowuje się do nowych warunków, musi pokonać wiele trudności, a życie nie szczędił jej gorzkiej rozczarowań.

„Nasz nowy bractsek” reż. WOLFANGA HUEBNERA (prod. NRD), to historia dwójga ludzi, którzy swój przyszły związek uzaładnią od tego, czy zżyją się ich dzieci z poprzednich małżeństw. Film, zgodnie z zamysłem twórców, powini obezrzeć przede wszystkim młodzi widzowie, choć będzie on interesujący także dla dorosłych. Grają: W. Schmitt, D. Richter-Reinick, M. Agishewa i inni.

Kinematografie japońska reprezentuje w lipcu „Gorące polowanie” reż. JUNYA SATO. Bohater został oskarżony o gwałt, kradzież i mord-derstwo, ale jest niewinny i sam próbuje doświadczyć sprawiedliwości. Film odłania kulisy toksjalskiego świata przestępczego. Występują: Takakura Ken, Ryoko Nakano i inni.

Butgarski film reż. IWANA NICZEWA „Wspomnienie” jest opowieścią o przeżyciach wojennych dziecka. Bohater wędruje od wzięcia do więzienia by znaleźć aresztowaną przez faszystów matkę. Grają: Iwan Archinkow, Katia Paskalewa, Tadeusz Fijewski.

Jak więc uidać, w wakacyjnym repertuarze tylko historie romantycznych miłości mogą stanowić pozycje relaksowe, dobra na sezon ogórkowy. Komedii bowiem, na które widzowie chodzą w lecie najczęściej, nie ma wśród nowości. Wypadnie nam więc liczyć na wianowie nia i pocieszać się pozycją numer jeden aktualnego repertuaru — filmem S. CHECIŃSKIEGO „Kochaj, albo rzuć”. (75)



„Tabor wędruje do nieba”

Jakie ludy mieszkaly kiedyś na terenie dzisiejszej Polski? Jaka była ich kultura i ustroj? Jakie kontakty ze światem? Zajęcia i obczaje?



Obronny dwór w Wojsławicach

Od wielu lat na pytanie to starają się odpowiedzieć historycy i archeolodzy, pracownicy wydziału z głębi ziemi tajemnicie przeszłości.

Ilość stanowisk, na których prowadzili oni (i prowadzą) pracownicze badania, powiększyła się tak bardzo, że stało się piekąca potrzeba opracowanie listy zabytków archeologii i architektury, rozpoznanych po całej Polsce. Lista ta została już sporządzona, przy czym jedno z pierwszych dostarczyło potrzebne materiały dawne woj. łódzkie.

Lista — powtarzam — jest już gotowa, lecz nie postawiono tu ostatniej kropki, bo wciąż jeszcze w różnych regionach kraju odkrywają się obiekty dotychczas nieznanne, a godne uwagi. Jednym z takich jest pochodzący z XVI wieku dwór obronny w Wojsławicach (woj. sieradzkie). Dwór ten, a ściślej mówiąc, jego ruiny, usytuowane są na wyspie, otoczonej wodą. Malowniczo położony, nale-

żeż do najciekawszych obiektów tego typu na terenie Polski środkowej. Tu też, począwszy od roku 1976, prowadzi badania Wydział Zabytków Archeologicznych Ośrodka Badań i Dokumentacji w Łodzi.

2 sezony pilnych poszukiwań daly ciekawe wyniki. M. in. znaleziono fragment zbroi rycerskiej, liczne ułamki ceramiki i przedmiotów codziennego użytku. Warto podkreślić, że w czasie tych prac po raz pierwszy w łódzkim środowisku archeologicznym zostały zastosowane pomiary fotogrametryczne (polegające na dokładnych pomiarach specjalnymi kamerami fotograficznymi). Kierownikowi grupy — mgr Jerzemu Augustyniakowi — pomogła młodzież szkół łódzkich oraz Zespoły Szkół Rolniczych w Wojsławicach.

Tegoroczne badania na tym terenie zostały ukończone w maju, a w roku przyszłym przystąpi się do prac zabezpieczających ruiny — tak, żeby udostępnić je zwiedzają-

jącym. Opiekę nad nimi sprawować będzie młodzież ze szkół w Wojsławicach.

Skoro już piszemy o tej akcji Działu Zabytków Archeologicznych Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków w Łodzi, dodajmy, że zajmuje się on głównie dziejami architektury obronnej na terenie czterech województw: miedzińskiego łódzkiego, piotrkowskiego, sieradzkiego i skierniewickiego. W tym roku przeprowadzi on badania grodziska w Parzewczie i Pieskowicach oraz przeprowadzi konserwację zamku wzniesionego w Inowłodzu przez Kazimierza Wielkiego. Dział ten zorientuje lesienia tego roku, wspólnie z Muzeum Archeologicznym i Etnograficznym w Łodzi, wystawie pt.: „Zamki obronne w Polsce środkowej”.

M. Jagoszewski

Na zdjęciu: fragment dworu obronnego w Wojsławicach.

ZAPISY

SKOŁA MISTRZÓW DLA PRACUJĄCYCH
ŁÓDZKIEGO ZIĘDNCZENIA BUDOWNICTWA

przyjmuje zapisy na rok szkolny 1977-78

O przyjęcie mogą ubiegać się kandydaci posiadający:

- świadectwo ukończenia ZSB;
- minimum 6 lat stażu w danym zawodzie (do stażu wlicza się okres nauki w ZSB);
- uregulowany stosunek do służby wojskowej.

NAUKA TRWA ROK.

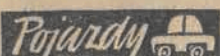
Absolwenci otrzymują dyplom mistrzowski i świadectwo upoważniające do przyjęcia do II klasy technikum bez egzaminu.

Zapisy przyjmuje sekretariat szkoły,

ul. SIEMIRADZKIEGO 4/8.

Pierwszeństwo w przyjęciu mają pracownicy przedsiębiorstw podległych Łódzkiemu Zjednoczeniu Budownictwa.

WYSŁĘKOWO sprzedaje dziesiątki gatunków rzadkich ozdobnych krzewów, pnaczy, bylin, drzewek iglaków. Prawdziwe klejnoty ogrodów! Również rzadkie gatunki owocowe niemal nie spotykane w kraju. Wczesne zamówienie roślin, zapewni otrzymanie ich jesienią (spóźnione odpadną). Napisz (już! Mój katalog objętości książki wysyłam po kosztach własnych za pobraniem pocztowym, Bohdan Kindryk 69-210 Nowe Czaple 153 p



SPRZEDAM „Flata 125 p – 1300”. Rok produkcji 1970. Promowa 36

ODSTĄPIE, pełny wykład „Flata 125p” (1976). Kupić taksonometr. Tel. 377-73, godz. 8-14 14903 g

WKŁAD „Flata 125p” odstąpię. Odbiór 1978. Oferty „14871” Prasa, Piotrkowska 96

„TRABANTA” (1971) sprzedam lub zamienię na „Flata 125p”. „Skoda”. Promińskiego 7 m. 54 14887 g

SPRZEDAM „Flata 125p”. Odbiór w „Polmozybiu”. Dzwonić: 18-21, tel. 53-47-98 14875 g

„FIATA 127” (1974) – sprzedam. Wrześnińska 65 m. 72, od 18 14846 g

„FIATA 126p” (1974) w bardzo dobrym stanie – sprzedam. Tel. 783-34 14790 g

SIEDZENIA „Flata 125p” kupię. Tel. 258-00, godz. 7-16 14789 g

„NYSE Towos”, odbiór „Polmozybiu” – sprzedam. Łowicz. Osiedle 22 Lipce, blok 8-36, tel. służb. 998 14784 g

KUPIĘ nadwozie „Syrene 105” nowe lub uszkodzone. Tel. 707-85, godz. 8-13 14776 g

„WARSZAWĘ 223” (1973) sprzedam. Księży Młyn 9 14717 g

„SYRENE 104” sprzedam niedrogo. Zgierz. Łęczycka 55. Tel. 16-21-75 14709 g

„SYRENE 105” (1973) przeład 1978 – sprzedam. Tel. 816-82, po 19 14759 g

„WARTBURGA 1000” pilnie sprzedam. 8 Marca 12 m. 2. po 17 14731 g

„SYRENE 104” sprzedam. Tel. 471-55 14714 g

„FIAT 126p” (1976), tanio sprzedam. Rajdowa 10-31, blok 66, po 17 14713 g

„FIATA 125p 1500” (1973) ewentualnie „Zastawę 1100p” (nowa) – sprzedam. Tel. 600-90 14643 g

„VOLKSWAGENA 1300” (1968) – sprzedam. Warmińska 2 m. 39, bl. 88 14641 g

„SYRENE 105” – sprzedam. Spacerowa 9/13 m. 19 14589 g

„WARTBURGA 1000” – sprzedam. Tel. 859-34 14584 g

„SYRENE 104” (1971) – sprzedam. Przemysłowa 18 m. 12, godz. 16-20 14583 g

„FIATA 126p” – sprzedam. (1975 VIII). Rudzka 91/93, po 11 14566 g

HONDA „Civic” nowy – sprzedam, zamienię na mieszkanie. Łódź. Płocka 10/43 14564 g

„MOSKOWICZA 400” sprzedam. Szara 6 (boczna Bednarskiej). 14560 g

„SYRENE 105” pilnie sprzedam (1977). Kupię bony. Oferty „14658” Prasa, Piotrkowska 96

„SKODE 440” po wypadku z częściami, tanio sprzedam. Rzgów. Kamienna 3. Godz. 7-16 14617 g

ODSTĄPIE pełny wkład na „Flata 125p”. Odbiór 1977. Oferty „14577” Prasa, Piotrkowska 96

ŁÓDKOPONTON „Krab” sprzedam. Klonowa 13 m. 5, wieczorem. 14536 g

KUPIĘ butle garowa. Sienkiewicza. Łódź. Batorego 23 14491 g

SPRZEDAM nowy aparat fotograficzny „Fujica”, ja poński i lampę błyskową „Czajka”. Tel. 52-75-27 14464 g

RADIO „Leningrad” – sprzedam. Łódź. Lutomierska 125/77, po 16 13320 g

KUPIĘ pianino w cenie przystępnej. Oferty „15019” Prasa, Piotrkowska 96

UMEBLOWANIE i instrumentalium gabinetu lekarsko-ginekologicznego. meble kuchenne, stołowe, szafki, kuchenka gazowa, wannę, piec, wózek dziecięcy, gablotki – sprzedam. Piotrkowska 19 m. 2, tel. 344-59. No wacka 15023 g

CASTROL GTX – sprzedam. Tel. 836-07 14884 g

SPRZEDAM album nagranych „stereo” – DAZ12032. Oferty „15218” Prasa, Piotrkowska 96

RADIO stereo „Halka”, magnetofon M-331-S – tanio sprzedam. Tel. 817-79 15231 g

SPRZEDAM rury 115 i na ped stalni czerpakowej. Ul. Spiska 17 14801 g

FUTRA: karakuty i barany mało używane, rozmiar średni, tanio sprzedam. Tel. 53-98-09 14809 g

PIERŚCIONEK złoty, kamienie: topaz lub uszkodzony pustyni – sprzedam, tel. 380-98 14778 g

SPRZEDAM magiel elektryczny. Wróblewskiego 25, Misiak 14750 g

ŁÓDZ motorowa 80 KM, wózek holowniczy sprzedam. Tel. 971-27 14722 g

„FONOMASTER” na gwarancji sprzedam. Puławyńska 9/7 m. 102 14746 g

FORTEPIAN tanio sprzedam. Tel. 490-23 14745 g

MAGIEL – prasowniczo ku pie. Tel. 15-21-00 14672 g

MASZYNY, urządzenia warsztatu stolarskiego, materiał: drewno, sklejka – sprzedam. Bracka 25 m. 13, godz. 17-22 14582 g

DOGI – szklenia rowdowo – sprzedam, Zgierz, Zawadzka 1, tel. 16-30-66

SPRZEDAM kożuch damski 170/100, Tel. 53-48-22 14612 g

SPRZEDAM pierścionek, obrączki, sygnet. Telefon grzeckoślowski 726-29, godz. 17-21 14609 g

TELEWIZOR turystyczny „Elektronka” nowy sprzedam. Tel. 52-08-81 14608 g

„PRAKTYKE LB” nowa sprzedam. 305-15 14598 g

SPRZEDAM Castrol. Wioślarska 3-31 14602 g

PIERŚCIONEK z brylantem 0,33 karata – sprzedam. Oferty „14561” Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM duet składowy. 734-02 14558 g

SPRZEDAM brylant 1,02 k. Oferty „14544” Prasa, Piotrkowska 96

ŁÓDKOPONTON „Krab” sprzedam. Klonowa 13 m. 5, wieczorem. 14536 g

KUPIĘ butle garowa. Sienkiewicza. Łódź. Batorego 23 14491 g

SPRZEDAM nowy aparat fotograficzny „Fujica”, ja poński i lampę błyskową „Czajka”. Tel. 52-75-27 14464 g

RADIO „Leningrad” – sprzedam. Łódź. Lutomierska 125/77, po 16 13320 g

KUPIĘ pianino w cenie przystępnej. Oferty „15019” Prasa, Piotrkowska 96

UMEBLOWANIE i instrumentalium gabinetu lekarsko-ginekologicznego. meble kuchenne, stołowe, szafki, kuchenka gazowa, wannę, piec, wózek dziecięcy, gablotki – sprzedam. Piotrkowska 19 m. 2, tel. 344-59. No wacka 15023 g

CASTROL GTX – sprzedam. Tel. 836-07 14884 g

SPRZEDAM album nagranych „stereo” – DAZ12032. Oferty „15218” Prasa, Piotrkowska 96

Ty wybierzesz — my wykonamy

MEBLE • kanapy • fotele • krzesła

(tapicerowane na biało)

TKANINY POKRYCIOWE

– w bogatym asortymencie oferuje

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego w Łodzi

w sklepie przy ulicy TUWIMA 40

Pokrycie zakupionych mebli wybraną tkaniną – zostanie wykonane w ciągu 7 dni.

1981-k

„SYRENE 105” (1976), po małym przebiegu, sprzedam. Tel. 313-06, do 15 14477 g

„SKODA S-100” rok produkcji, listopad 1973, sprzedam. Traktorowa 53 m. 61 14406 g

DLA znawcy amatora – samochód „Hillman”, stan bardzo dobry, części zapasowe. Ogładać: dzień ogłoszenia. Miłnarska 12, między 17-19 14693 g

„FIATA 128”, motocykl „Gazela” – sprzedam. Tel. 238-79, po 16 15198 g

NOWA „Skoda 110L” białą, nieregistrowaną – sprzedam. Oferty „15142” Prasa, Piotrkowska 96

„FIAT 125p 1500” maj 1976 sprzedam. Tel. 51-63-93 15177 g

M-2 bloki i pokój, kuchnia stare budownictwo bez c.o. – zamienię na M-3 bloki. Oferty „14684” Prasa, Piotrkowska 96

DWA pokoje, kuchnia, łazienka, śródmieście – zamienię na pokój, kuchnię – bloki. Tel. 390-44 14971 g

STUDENT poszukuje pokoju. Oferty „14647” Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ do wynajęcia – Retkinia. Olimpijska 13-51 14639 g

ZAMIENIE mieszkania spółdzielcze dwa pokoje z kuchnią (45 m kw.) parter, Teofilów C. na większe spółdzielcze. Warunki korzystne. Oferty „14632” Prasa, Piotrkowska 96

PRACUJĄCA, po studiach poszukuje niekrepującego pokoju. Oferty „14655” Prasa, Piotrkowska 96

MAŁŻENSTWO z dwojgiem przedszkolnych dzieci poszukuje mieszkania. Oferty „14563” Prasa, Piotrkowska 96

M-3 do wynajęcia Widzew-Wschód na 3-4 lata. Oferty „14822” Prasa, Piotrkowska 96

ZAMIENIE trzy pokoje, kuchnia, wygody ul. Gdańska-Prochnicka na pokój, kuchnia – bloki. Telefon 409-18, po 18 14478 g

TRZY pokoje, kuchnia, bloki rozkładowe, zamienię na dwa oddzielne mieszkania. Oferty „14474” Prasa, Piotrkowska 96

DO wynajęcia umeblowane M-2 na Dolach. Płatne za rok z góry. Oferty „14465” Prasa, Piotrkowska 96

GARAŻ c.o. do wynajęcia Wodospadowa 17 14684 g

M-5 własnościowe zamienię na mniejsze (okolice Limanowskiego). Zurbardz. Tel. 51-38-32 15009 g

M-4 – nie umeblowane Widzew-Wschód do wynajęcia na 2 lata, Płatne z góry. Oferty z ceną „14874” Prasa, Piotrkowska 96

MIESZKANIE nieduże w starym budownictwie – kupię. Oferty z ceną „14758” Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJE M-2 natychmiast. Dzielnica i cena obojętne. Oferty „14905” Prasa, Piotrkowska 96

DUŻY pokój z kuchnią, wygody – bloki w Zgierzu, zamienię na podobne lub jeden pokój z wygodami w Łodzi. Oferty „14899” Prasa, Piotrkowska 96

KATOWICE M-4 – bloki zamienię na podobne w Łodzi. Tel. 653-27, godz. 8-16 14843 g

MIESZKANIE w starym budownictwie w Łodzi – kupię. Oferty „14861” Prasa, Piotrkowska 96

M-4 – 2 pokoje, IV piętro – zamienię na M-4 lub M-3 I-II piętro. Telefon 343-80 lub oferty „14853” Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJE mieszkania jednopokojowego w starym budownictwie (minimum wygod) możliwość załóżenia z góry. Oferty „14793” Prasa, Piotrkowska 96

SAMOTNY poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty „14783” Prasa, Piotrkowska 96

M-3 Dąbrowa i pokój, al. Kosciuszki – zamienię na większe. Oferty „14754” Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ niekrepujący z oddzielnym wejściem, 18 m, do wynajęcia na dwa lata, Żelazowskiego 58 m. 24, Miklasz. 14730 g

POMOC domowa na stałe – potrzebna. Telefon 259-56 14792 g

POTRZEBNY kucharz i pomoc do kuchni (do restauracji). Tel. 391-97 15217 g

ZAGUBIŁO pieczątkę o brzmieniu „Sedytor-Ławdowicz nr 4226 PTHW w Łodzi” 14510 g

ANDRZEJ Włodarczyk, Mułarska 11, zgubił legitymację studencką UL 14509 g

BARBARA Kallilewicz zgubiła legitymację studencką 42145/ChSp, wyd. przez PL 14468 g

ZAGUBIŁO pieczątkę o brzmieniu „Sedytor-Ławdowicz nr 4226 PTHW w Łodzi” 14510 g

ANDRZEJ Włodarczyk, Mułarska 11, zgubił legitymację studencką UL 14509 g

BARBARA Kallilewicz zgubiła legitymację studencką 42145/ChSp, wyd. przez PL 14468 g

ROZWIĘZANE

Dr ANFOROWICZ skóra, weneryczne. 15-19, Prochnicka 8 1470 g

GINEKOLOG Czerwoniec 14-15 Tuwima 20 14446 g

SPECJALISTA ginekolog, Cyperling 16-18, PKWN 4 14856 g

„CRYPTON” angielski aparat elektronowy wykrywa usterek w silnikach samochodowych, reguluje zapłon, gaźniki, Wyważanie kół, regulacje zbiorniki – wykonuje Inż. Sudały, Suwalska 24, Tel. 438-78 14682 g

NAPRAWY nadwozi samochodowych wykonuje warsztat WSPU Motoryzacyjnych mieszczący się przy ul. Siedleckiej 3 14605 g

SMOLOWANIE dachów. Tel. 435-20 Swiderski 14682 g

CYKLINOWANIE mechaniczne Kluczyński. 52-91-19 14528 g

MALOWANIE i tapetowanie – usługi dla ludności. Mistrz Biesiekierski, Łódź, Wiełkowskiego 23 14605 g

BOGATY zbiór truskawek 3,5 ha ul. Krowia 13, dojazd do Helenówka, ul. Stalina 24, Tel. 4724 g

LETNISKO-Grotniki, oddany dom. wzywanie, wynagrodzenie oferuje za motną nami w zamian za gotowanie dla 2 osób. Tel. 729-06 14847 g

POKOJE, wzywanie, leżoro Sulejowski, Tresta 8, Tel. Tomaszów 16-12 14896 g

SWIADKOWIE zajęcia (zatrzymanie przez MO podczas prowadzenia motocykla) w dniu 26 czerwca br. na ulicy Tuwima przy kłnie „Wisła” w godzinach nocnych, proszę o skontaktowanie, Adam Makowski, Brzeziny, Sienkiewicza 25 14826 g

BIURO Matrymonialne „Rodzina”, skrytka pocztowa 55. 71-141 Szećcin 6 – poleca swoje usługi 1923 k

ZAGRANICZNE oferty matrymonialne poleca Biuro „APOLLO” Słupsk, skrytka 33. Adresy wysyłamy natychmiast 150 p

W SIERPNIU zabiorę samochodem i osobę do Bułgarii, Kocobi, 11-700 Mrągowo skr. poczt. 90 158 p

TRUSKAWKI do weeków samobsługa. Krecia 96, od Bagiewnickiej w lewo. 16172 g

TRUSKAWKI do weeków Złotno 109 15093 g

ZAGUBIŁO pieczątkę o brzmieniu „Sedytor-Ławdowicz nr 4226 PTHW w Łodzi” 14510 g

ANDRZEJ Włodarczyk, Mułarska 11, zgubił legitymację studencką UL 14509 g

BARBARA Kallilewicz zgubiła legitymację studencką 42145/ChSp, wyd. przez PL 14468 g

ZAGUBIŁO pieczątkę o brzmieniu „Sedytor-Ławdowicz nr 4226 PTHW w Łodzi” 14510 g

ANDRZEJ Włodarczyk, Mułarska 11, zgubił legitymację studencką UL 14509 g

BARBARA Kallilewicz zgubiła legitymację studencką 42145/ChSp, wyd. przez PL 14468 g

ZAGUBIŁO pieczątkę o brzmieniu „Sedytor-Ławdowicz nr 4226 PTHW w Łodzi” 14510 g

ANDRZEJ Włodarczyk, Mułarska 11, zgubił legitymację studencką UL 14509 g

BARBARA Kallilewicz zgubiła legitymację studencką 42145/ChSp, wyd. przez PL 14468 g

ZAGUBIŁO pieczątkę o brzmieniu „Sedytor-Ławdowicz nr 4226 PTHW w Łodzi” 14510 g

ANDRZEJ Włodarczyk, Mułarska 11, zgubił legitymację studencką UL 14509 g

BARBARA Kallilewicz zgubiła legitymację studencką 42145/ChSp, wyd. przez PL 14468 g

ZAGUBIŁO pieczątkę o brzmieniu „Sedytor-Ławdowicz nr 4226 PTHW w Łodzi” 14510 g

ANDRZEJ Włodarczyk, Mułarska 11, zgubił legitymację studencką UL 14509 g

BARBARA Kallilewicz zgubiła legitymację studencką 42145/ChSp, wyd. przez PL 14468 g

ZAGUBIŁO pieczątkę o brzmieniu „Sedytor-Ławdowicz nr 4226 PTHW w Łodzi” 14510 g

ANDRZEJ Włodarczyk, Mułarska 11, zgubił legitymację studencką UL 14509 g

BARBARA Kallilewicz zgubiła legitymację studencką 42145/ChSp, wyd. przez PL 14468 g

ZAGUBIŁO pieczątkę o brzmieniu „Sedytor-Ławdowicz nr 4226 PTHW w Łodzi” 14510 g

ANDRZEJ Włodarczyk, Mułarska 11, zgubił legitymację studencką UL 14509 g

BARBARA Kallilewicz zgubiła legitymację studencką 42145/ChSp, wyd. przez PL 14468 g

ZAGUBIŁO pieczątkę o brzmieniu „Sedytor-Ławdowicz nr 4226 PTHW w Łodzi” 14510 g

ANDRZEJ Włodarczyk, Mułarska 11, zgubił legitymację studencką UL 14509 g

BARBARA Kallilewicz zgubiła legitymację studencką 42145/ChSp, wyd. przez PL 14468 g

ZAGUBIŁO pieczątkę o brzmieniu „Sedytor-Ławdowicz nr 4226 PTHW w Łodzi” 14510 g

ANDRZEJ Włodarczyk, Mułarska 11, zgubił legitymację studencką UL 14509 g

BARBARA Kallilewicz zgubiła legitymację studencką 42145/ChSp, wyd. przez PL 14468 g

ZAGUBIŁO pieczątkę o brzmieniu „Sedytor-Ławdowicz nr 4226 PTHW w Łodzi” 14510 g

ANDRZEJ Włodarczyk, Mułarska 11, zgubił legitymację studencką UL 14509 g

BARBARA Kallilewicz zgubiła legitymację studencką 42145/ChSp, wyd. przez PL 14468 g

KOMUNIKAT

Uprzejmie zawiadamiamy naszych pacjentów, że Oddział Terenowy Warszawskich Zakładów Sprzętu Ortopedycznego mieszczący się w Łodzi przy ul. Solnej 13 BĘDZIE NIECZYNNY W OKRESIE 14-31 LIPCA BR.

1968-k

DZIAŁKĘ budowlaną Chemny – sprzedam. Tel. 626-64 wtorki, czwartki 10-13 14635 g

SPRZEDAM wille z wygodnym, ogrod 1500 m² w Koluszkach. Wiadomość: Tel. 366-59, po godz. 16 14533 g

SPRZEDAM ogród ogrodzony, wieś Smolice koło Swędowa, tel. 78 Stryków 14499 g

Kupno Sprzedaw

SPRZEDAM urządzenie piekarnicze, konstrukcja metalowa oraz deski, Łódź Mierzejowa 40 14884 g

SPRZEDAM papier ścierny, maszyny do czyszczenia parkietu. Tel. 269-03 14909 g

SPRZEDAM pierścionek z brylantem 0,42 karata. Oferty „14822” Prasa, Piotrkowska 96

Niewiuchomosa

SPRZEDAM działkę budowlaną 500 m² w dzielnicy Widzew. Wiadomość: Aleksandra 18 m. 32, od godz. 18 14628 g

DZIAŁKĘ własnościową, zagospodarowaną 800 m² kw. z domkiem letniskowym w Radogoszczu sprzedam. Oferty „14789” Prasa, Piotrkowska 96

DOMEK jednorodzinny z ogrodem w śródmieściu – sprzedam. Mieszkanie wolne. Zgierz, 22 Lipca 3, Gąsiorowski Wacław 14812 g

POŁOWE domu – 4 pokoje, kuchnia, łazienka, wc, 2 piwnice, strych, ogród 1700 m² – sprzedam. Tel. Skłerniewice 34-62, godz. 21-23, Kayzer. 14683 g

SPRZEDAM reżentanle za gospodarowaną działkę budowlaną z domkiem letniskowym w pobliżu Łodzi. Łódź. Bucza 29 m. 17 14657 g

U kogo zgaśnie światło?

Zakład Energetyczny Łódź-Miasto informuje, że w związku z przeprowadzanymi pracami eksploatacyjnymi nastąpią przerwy w dostawie energii elektrycznej dla n/w miejscowości w godz. od 6.30 do 17.

MIASTO ŁÓDŹ

- W dniach od 11 do 13 bm. ulice: Targowa od nr 9 do 35 i od nr 16 do 36, Nawrot od Targowej do Wodnej.
- W dniach od 14 do 15 bm. ulice: Sienkiewicza nr nr 33, 37, 39, A. Struga od nr 52 do 70, Zakątna od nr 54 do 85 i Hutera 48 i 61.
- W dniach od 14 do 21 bm. ulice: Lenartowicza, Podgórna, Krochmalna i Kolowa budownictwo jednorodzinne.
- W dniach od 15 do 16 bm. ulice: Przedziałna od 8 Marca do Fabrycznej, Księży Młyn, Fabryczna 21.

WOJEWÓDZTWO MIEJSKIE ŁÓDZKIE

- W dniu 11 bm. Górka Pabianicka, obw. hydrofornia.
 - W dniach od 11 do 14 bm. Warszawa.
 - W dniach od 11. VII. do 5. VIII br. Lubianków.
 - W dniu 12 bm. Gadka Nowa.
 - W dniach od 13 do 14 bm. Pabianice ul. Karniszewicka od Nowotki do toru PKP i przyległe.
 - W dniu 15 bm. Dąbrowa ul. Ksawerowska i przyległe.
 - W dniach od 15 do 16 bm. Warszawa, Warszawice Kolonia i Ługi.
 - W dniu 16 bm. Pabianice ul. Sienna i przyległe, Smugowa. Informacji o przerwach udzielają oraz przyjmują reklamacje odbiorców dotyczące przerwy w dostawie energii elektrycznej dyżurni w rejonach Łódź-Północ, tel. 334-31, Łódź-Południe, tel. 334-28, Pabianice tel. 37-10, Zgierz tel. 16-34-49.
- 1980-k

DWÓCH ASYSTENTÓW na oddziale chirurgicznym szpitala ZOZ w Sieradzu, lub lekarzy chcących się specjalizować na tym oddziale

ZATRUDNI NATYCHMIAST Zespół Opieki Zdrowotnej w Sieradzu, ul. Nenckiego 2.

TAK TO CZY SIĘ ŚWIAT...

Stawka na tornado

Naukowcy-energetycy coraz więcej uwagi poświęcają możliwościom wykorzystania energii wiatru. Znaną są przykłady konstruowania wielkich wiatraków-elektrowni (m.in. w Danii, Szwecji, USA). Na inny pomysł wpadł dr James Yen (USA) proponując wykorzystanie do napędu turbiny sztucznego wytworzonego wiatru powietrznego. Nowa elektrownia wiatrowa ma kształt okrągłej wieży o żaluzjowanych ścianach. Od strony zewnętrznej skrzydełka żaluzji są otwarte i ustawione pod takim kątem, że wpadające do wnętrza powietrze ulega zawirowaniu. Od strony zewnętrznej wieża jest zamknięta. W wytworzonym dzięki takiemu ustawieniu sztucznym tornado następuje spadek ciśnienia, co z kolei powoduje gwałtowne zasysanie powietrza przez otwory umieszczone w podstawie wieży. To zasysane powietrze napędza ustawioną pionowo turbinę powietrzną połączoną z generatorem energii elektrycznej. Obecnie model elektrowni wiatrowej nowego typu badany jest w tunelu aerodynamicznym.

Podmorski mechanik

Na miano podmorskiego mechanika zasługuje wyprodukowana w zakładach firmy BELL bezzałogowa łódź podwodna przeznaczona do naprawy i konserwacji kabli telefonicznych umieszczonych pod dnem morza. Łódź może pracować na głębokości ok. 2000 metrów. Zarówno wydobycie uszkodzonego kabla, jak i zagrzebanie kabla zreperowanego dokonywane jest przy pomocy strumienia wody.



Duane Hanson z Berkeley w Kalifornii jest rzeźbiarzem realistą, specjalizującym się w odtwarzaniu postaci ludzkich. Naprawdę trudno na pierwszy rzut oka odgadnąć, który z widzących na zdjęciu mężczyzn jest z krwi i kości, a który z wosku i innych sztucznych tworzyw. Ciekawym powiewem - z prawej - to autoportret artysty. Duane Hanson tworzy tylko podobizny żywych ludzi, w odróżnieniu od specjalistów z gabinetów figur woskowych.

Walczy „Jackie”

Podczas I wojny światowej małpa-pawian, towarzysząca farmerowi z Południowej Afryki, „Jackie” stała się wkrótce ulubielem wszystkich żołnierzy; umiała np. salutować i zapalać papierosa. Odnajdując się szczególnym instynktem „Jackie” potrafiła wyczuć na dużą odległość obecność nieprzyjaciela. Podczas walk w Flandrii „Jackie” utraciła nogę, mianowana została kapralem i odznaczona za odwagę. W czasie parady wojskowej w Londynie w 1918 r. „Jackie” siedziała na zdobycznym czołgu niemieckim i salutowała z niezwykłą powagą przechodzącym oddziałom.

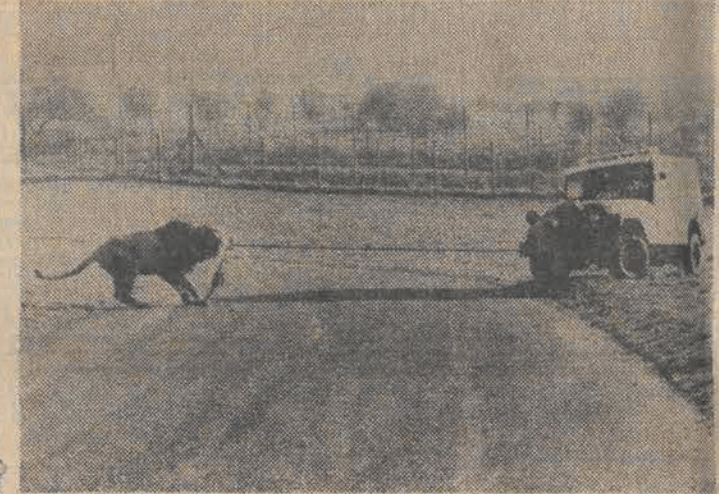
Historia „Jackie” z południowo-afrykańskiego regimentu wężona została ostatnio do książki Guinnessa pt. „The book of animal facts and feats”.

Narzędzia i niewolnicy mrówek

Jak wynika z badań entomologów amerykańskich, bezkręgowce też umieją posługiwać się narzędziami. Joan i Gary Feilers z Uniwersytetu w Maryland zauważyli, że cztery gatunki mrówek (Aphaenogaster, Tetraodon, Fulva, Tennessensis) kładą pozytywnie na marte liście i w ten sposób niosą je do mrowiska. Pozwala to zwiększyć dziesięciokrotnie obciążenie. Jeżeli liście nie ma w pobliżu, szukają go i załadowany liść ciągną jak sanki.

Rzecz jeszcze bardziej zdziwiająca: mrówki mają niewolników. Pewne gatunki mrówek pustynnych (Myrmecocystus Mimicus) rozwiązują swoje konflikty terytorialne w drodze pojedynków, po zakończeniu których obóz zwycięzców prowadzi zwyciężonych do niewoli. Takie są wyniki badań dr Berta Hölldoblera - biologa Uniwersytetu Harvard. A oto zjawiska zaobserwowane przez tego uczonego: mrówki dokonują rozpoznania (zwiad) w obcym terenie, i tam, gdzie spotykają inne mrówki zajmujące te tereny rzucają się i wykonują coś na kształt tańca rytualnego a

jednocześnie - pojedynku. Głowa w głowę, przednie nogi: gromnie wznesione, odwiok podnoszony do góry tuż przed odwołaniem przeciwnika. Po 10-30 sek. walki jeden z uczestników schodzi z placu boju. Od tej chwili inne mrówki zwycięskiego obozu powracają do gniazd wykonując charakterystyczne ruchy, które mogą być rodzajem mowy, a następnie przyprowadzają setki mrówek, które powiększają liczbę jeńców. Te pojedynki podczas których zwycięskie mrówki zmieniają inne w niewolników, mogą trwać niekiedy dni, z przerwą w nocy.



W pierwszej chwili wygląda na to, że ten lew występuje w roli... pomocy drogowej, ciągnąc Jeepa z powrotem na szosę. W rzeczywistości jednak, gdy zespół się samochód jednemu z pracowników parku Safari w West Midlands (Anglia), w pobliżu pojawił się lew, schwytał zębami koniec przyczepionej tuż tyłu holownicy i ciągnął Jeepa w różnych kierunkach, póki nie przybył nazywany radem, drugi samochód. CAF - Camera Press

Dziś i Radio

CZWARTEK, 7 LIPCA

PROGRAM I

12.05 Z kraju i ze świata, 12.25 Kiełce na muzycznej antenie, 12.45 Rolnicy kwadrans, 13.00 U przyjaciół, 13.05 Gra orkiestra Andre Kostelanetz, 13.15 O zdrowiu dla zdrowia, 13.30 Katalog wydawniczy, 13.35 Spotkanie z folklorem, 13.55 Aktualności kulturalne, 14.00 Studio „Gama”, 14.20 Sport i zdrowie, 14.25 Studio „Gama”, 15.00 Wiad., 15.05 List z Polski, 15.10 Studio „Gama”, 15.30 Człowiek i środowisko, 15.35 Studio „Gama”, 16.00 Tu Jedynka, 17.30 Radiokurier, 18.00 Tu Jedynka, 18.25 Tu radio kierowców, 18.35 Reportaż z Festiwalu Piosenki Żołnierskiej w Kolożbrzu, 19.00 Dziennik wieczorny, 19.15 Kiermasz polskiej piosenki, 19.40 Jan Ptaszyn Wróblewski przedstawia, 20.00 Wiad., 20.05 Melodie wielkiego ekranu, 20.25 Nowości płytoteki przedstawia R. Wascho, 21.00 Wiad., 21.05 Kronika sportowa, 21.15 Koncert życzeń, 22.00 Z kraju i ze świata, 22.20 Tu radio kierowców, 22.23 Gwiazda dnia, 22.30 Reportaż z wakacji, 22.45 Mhicpical ze spotu „Bombem”, 23.00 Minutka dzieci, 23.12 Wiad. sportowe, 23.15 Koncert symfoniczny muzyki polskiej.

PROGRAM II

7.30 Wiad., 7.35 Ludzie ze społecznym mandatem, 7.45 Informacje o programach PR i TV, 7.50 K. Kurpiński - Uwertura do sztuki Severtina „Dwie charki”, 8.00 Tu Jedynka, 8.30 Motyw ludowy w twórczości kompozytorów polskich, 9.40 Tu Radio Moskwa, 10.00 Kronika kulturalna, 10.15 Julian Przybóś recytuje swoje wiersze, 10.25 B. Smetana - Kartki z albumu op. 2, 10.40 Nie ma marginesu, 11.00 Wakacje melomana, 11.30 Wiad., 11.35 Od Tatr do Bałtyku, 11.45 Radłowa poradnia rodzinna, 11.50 Chwila muzyki, 11.57 Sygnał czasu i helina, 12.05 Wakacje melomana, 12.25 „Za granicami miast” - mag. Red. Rolnej (E), 12.40 Komentarz (E), 12.45 Rymy i melodie świata, 13.30 Muzyczne wyścinki, 13.30 Wiad., 13.35 Ze wsł i o wsł., 13.50 „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba?”, 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie!, 14.25 Panorama orkiestr francuskich, 15.30 Radiotele, 16.10 Gra Orkiestra PR i TV w W-wie, 16.40 Aktualności dnia (E), 16.55 Chwila muzyki (E), 17.00 Dwa słynne duety operowe, 17.20 „Zawal” - fragm. przy M. Białoszewskiego, 17.40 „Ballada o Biebrzy” - rep. lit 18.00 Wspomnienie o Zdz. Jachimieckim, 18.25 Chwila muzyki, 18.30 Echa dnia, 18.40 Śladem inwestycyjnych miliardów, 19.00 Barok dla wszystkich, 19.40 Magazyn rekreacyjno-turystyczny, 20.00 Informacje, rady, propozycje, 20.10 Radiostacja, 20.30 Arcydzieła muzyki XX wieku, 21.30 Dziennik wieczorny, 21.40 Korespondencja z zagranicy, 21.45 Wiad. sportowe, 21.50 5 minut o wychowaniu, 21.55 Chwila muzyki, 22.30 Książki, które na was czekają, 22.35 Szkieł do portretu, 22.40 „Jak zostać wielkim człowiekiem” - mag. lit 23.10 J. S. Bach - II Koncert G-dur na 3 klawiszy i ork. smyczkową, 23.30 Wiadomości.

PROGRAM III

12.05 Z kraju i ze świata, 12.25 Za kielonką, 12.30 Powtórka z rozrywką, 12.45 „Czarny anioł” - odc. pow., 14.00 Lato w filharmonii, 15.00 Ekspressem przez świat, 15.05 Program dnia, 15.10 Ballady na lipcowe popołudnie, 15.30 Lubelski notatnik dźwiękowy, 15.50 „Ikar” - graja G. Burton i R. Tawner, 16.00 Jam session pod gruszą, 16.45 Nazr rok 77, 17.00 Ekspressem przez świat, 17.05 Muzyczna poeta UKF, 17.40 Fotoplastykon - Willanów, 18.00 Muzykobranie, 18.30 Polityka dla wszystkich, 18.45 Wszystkie nagrania Ch. Parkera, 19.15 Książka tygodnia, 19.30 Ekspressem przez świat, 19.35 Opera tygodnia - J. Massenet - „Don Kichot”, 19.50 „Dziennik panny służącej” - odc. pow., 20.00 Skąd do nagrań, 20.30 Skarby Biblioteki Narodowej - gawęda, 20.40 Powracający temat - „Książec nad Vermont”, 21.00 Reminiscencje muzyczne, 22.00 Fakty dnia, 22.08 Gwiazda śledztwa wieczorów - Sergio Mendes, 22.15 Co wieczór powieść w wydaniu dźwiękowym - J. Iwaszkiewicz - „Siwa i chwała”, 22.45 Kolsyński dla panów, 23.00 Wiersze J. Grasyłowicza.

PROGRAM IV

12.00 Wiad., 12.05 Wakacje melomana, 12.25 „Za granicami miast” - mag. Red. Rolnej (E), 12.40 Komen-

tarz (E), 12.45 Turniej kapel i śpiewaków ludowych, 13.00 Dyskoteka w stereo (stereo), 13.50 Wakacje w własny rachunek, 14.20 Omówienie programu literackiego, 14.35 Teatr PR: „Kamień jak kamień” - słuch. J. Grzymkowskiego, 15.20 Teatr PR: „Sceny weselne” - słuch. H. Bar-dziejewskiego, 16.00 Wiad., 16.05 Przy-pominamy „Leonore”, 16.40 Aktual-ności dnia (E), 16.55 Chwila muzyki (E), 17.00 Z estrad naszych sasła-dów (E), 17.35 Ze świata musicalu (E), 18.00 Z cyklu „Nasze sprawy”, (E), 18.15 Radioreklama (E), 18.25 Kodeks i kierownicy, 18.40 Postawy i wzory, 19.00 Maszyn pedagogiczny, 19.15 Lekcja lez. rosyjskiego, 19.30 Gra i dyryguje Leonard Bern-stein, 20.15 Guillaume de Machaut - „Msza Notre Dame”, 21.00 Muzyka słuchana z konsoly, 22.00 J. Heydn: 15 trio fortepianowe D-dur, 22.15 Krale i ludzkie, 22.25 W krecu spraw rodzinnych, 22.50 W. A. Moz-art „Lucio Silla” - uwertura.

TELEWIZJA

PROGRAM I

9.00 Bajkowy poranek Telewizji Najmłodszych, 10.00 Szósty lipca - filmowy dramat historyczny prod. radzieckiej, 14.35 Wakacyjne Kino Młodych - z cyklu: Konfrontacje - „Mam tu swój dom” - film fab. prod. pol., 16.00 Obiektyw, 16.20 Dziennik, 16.30 Waga - program publicystyczny, 17.00 Teleferie TDC, 18.00 Polikon, 18.20 Opowiesci reporterów - odc. 1 - „Moja pierwsza wielka podróż, 18.50 Radzimy rolnikom, 19.00 Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży, 19.30 Wczoraj z dziennikiem, 20.30 Teatr Sensacji - „Edgar Wallace - „Czto wiek który zmienił nazwisko”, 21.50 XI Festiwal Piosenki Żołnierskiej - Kolożbrze, 77 - Koncert amatorów, 22.50 Dziennik, 23.05 Pe-gaz.

PROGRAM II

16.15 Wielcy znani i nieznan - Polski Prometeusz (J. Łukasiewicz), 17.00 Kino letnie - „Lokis” - film fab. prod. pol., 18.40 Magazyn kulturalny (E), 19.00 Dobranoc, 19.30 Wczoraj z Dziennikiem, 20.30 Melodie starej jak lęz, 21.10 24 godzin z 21.20 Polskiej Ten program publicystyczny, 21.50 Tydzień filmów czechosłowackich „Dziwczynna ink ty” - film fab 23.10 Wakacje z językiem rosyjskim, odc. 2.

Kanapka z hamburgerem

W roku bieżącym nasz świat osiągnie liczbę 1.000.000.000 niedożywionych, co stanowi czwarta część mieszkańców globu. Tymczasem zgromadzone środki Światowego Funduszu Zwrotnego wynoszą zaledwie 206.000.000 dol z prostego rachunku więc wynika, że na każdego głodującego przypadają po 20 centów, co wliczając w należny razie na i kanapkę z hamburgerem. Równocześnie w bogatych państwach kapitalistycznych kontnuuje się niszczenie żywności dla sztucznego podtrzymania w okolicach W samej tylko Francji w ostatnich latach zmiezzżono buldożerami i zatruto chemikaliami kolosalne ilości witaminowej „nadprodukcji”: 1.050.000.000 kg łabiek, 143.000.000 kg gruszek, 80.000.000 kg kalafiorów, 14.300.000 kg pomidorów itp.

Kontaktowy Bernard

Niespełna rok temu przebakowano o dymisji holenderskiego księcia-małżonka, zamieszanego w skandal wokół afer lawoparkskiej Lockheeda i oto podstarzały playboy w prezencie raportu-rozrocznika uśmiechnięte lico, a prasa zachodnia komentuje oświadczenie przedstawicieli królewskiego rządu Holandii: „Jedynym słnne uznałim, że nie możemy zrzeczwować z ogromnego doświadczenia i kontaktów międzynarodowych księcia Bernarda”.

Przywrócony do task grzesznik został mianowany reprezentantem Holandii w zespole ekspertów od... zapobiegania erozji gleby w Afryce.

„Tłumaczył: BRONISŁAW ZIELIŃSKI”

LALWA NA ŁANCUCHU
ALISTAIR MAC LEAN

— Jego twarzy też panu nie pokażę — powiedział van Gelder. — Nie jest przyjemnie patrzeć na dwudziestotrzyletniego chłopaka, który ma twarz siedemdziesięcioletniego starca. — Obrócił się do pracownika. — A tego gdzie znalazłono? — Na Osterhook — rozpromienił się tamten. — Na węglowej barce. — Van Gelder kiwnął głową. — Słusznie. Z butelka dżinu — pu-sztą butelka — obok niego. Cały dżin miał w sobie. Pan wie, jaką wspaniałą kombinacją jest heroina i dżin. — Odcignął przesterceradio odslaniając rękę podobną do tej, którą widział przed chwilą. — Samobójstwo czy morderstwo? — To zależy. — Od czego? — Od tego czy sam kupił dżin. Wtedy byłoby samobójstwo — albo przypadkowa śmierć. Ale ktoś mógł mu wetknąć butelkę do ręki. Wtedy byłoby morderstwo. W zesłym miesiącu mieliśmy właśnie taki przypadek w Porcie Londyńskim. Nigdy nie będziemy wiedzieli.

Na znak van Geldera pracownik kostnicy poprowadził nas radośnie do płyty znajdującej się pośrodku sali. Tym razem van Gelder odcignął przesterceradio od góry. Dziewczyna była bardzo młoda, bardzo ładna i miała złote włosy. — Piękna prawda? — powiedział van Gelder. — Żadnego śladu na twarzy. Julia Rosemeyer — Niemka. Wiemy o niej tylko tyle i więcej nie będziemy wiedzieli. Doktorzy ją oceniali na szesnaste lat. — Co jej się stało? — Wypadła z szóstego piętra na betonowy chodnik. — Pomyślałem przelotnie o eks-kerlerze i o tym, że znacznie lepiej wyglądałby na tej płycie, i spytałem: — Wypchnięto ją? — Wypadła. Sa świadkowie. Wszyscy byli podkręceni. Przez całą noc mówiła, że chce polecieć do Anglii. Miała jakaś obsesję, żeby poznać królowa. Nagle wdrapała się na parapet balkonu, powiedziała, że leci do królowej — no i poleciała. Na szczęście nikt akurat nie przechodził na dole. Chce pan zobaczyć więcej?

— Chciałbym napić się czegoś w najbliższym barze, jeżeli pan nie ma nic przeciwko temu. — Nie mam. — Uśmiechnął się, ale nie było nic wesołego w tym uśmiechu. — Przy kominku u mnie w domu. To niedaleko stad. Mam swoje powody. — Jakże? — Zobacz pan. — Podziękowaliśmy i pożegnaliśmy się z radośnie uśmiechniętym pracownikiem kostnicy, który wyglądał tak jakby chciał powiedzieć: „Wróćcie rychło”, lecz tego nie powiedział. Od wczesnego rana niebo potiemniało i deszcz zaczynał padać dużymi, rzadkimi kroplami. Horyzont na wschodzie był sinofioletkowy, jakiś groźny i złowieszczy. Rzadko zdarzało się, żeby niebo tak dokładnie odzwierciedlało mój nastrój.

Pokój z kominkiem u van Geldera mógł zakasaować większość znanych mi barów angielskich. Niby jakaś oaza wesołego świata w zestawieniu z deszczem lejającym na dachy i pomarszczonymi strugami wody spływającymi po sztybach, by ciepły, przytulny, wygodny i swojski, z nieco ciężkimi, holenderskimi meblami i nazbyt grubo wyściełanymi fotelami; mam jednak wielką słabość do grubo wyściełanych foteli, ponieważ nie uwierają tak, jak wyściełane za cienko. Na odłodze leżał ciemnoczerwony dywan, a ściany były pomalowane w rozmaite odcienie ciepłych pastelowych barw. Kominek był taki, jak należy, a zauważyłem ku swemu zadowoleniu, że van Gelder z naszym studentem nader dobrze zaopatrzoną szklana szafka z trunkami.

— No, zawiódł mnie pan do tej cholerniej kostnicy, żeby jakaś rzecz udowodnić — powiedziałem. — Zapewne pan to zrobił. O co chodziło? — Rzeczy, nie rzecz. Pierwsza było przekonanie pana, że mam tu do czynienia z paskudniejszym problemem, niż wy u siebie. Tam, w tej kostnicy, jest jeszcze z pół tuzina narkomanów, a nikt nie wie, ilu umarło śmiercią naturalną. Nie zawsze bywa tak źle, jak teraz. Te zgony przychodzą, jakby falami, ale jednak, to jest niedopuszczalna liczba ofiar, i to głównie młodych ofiar: a na każdego, kto tam leży, ile setek nieuleczalnych nałogowców pozostaje na ulicach? — Idzie panu o to, że macie jeszcze większe bodźce, niż ja, by odnajdywać i niszczyć tych ludzi — i że atakujemy wspólnego wroga, centralne źródło dostaw? — Każdy kraj ma tylko jednego króla. — A ta druga rzecz? — Wzmocnienie przestrzega pułkownika de Graafa. Ci ludzie są całkowicie bezwzględni. Jeżeli pan będzie zanadto ich prowokował, czy dotrze za blisko nich... no cóż, w kostnicy zostało jeszcze kilka płyt. — Co z tym drinkiem? — zapytałem.

DP

DZIENNIK POPULARNY - dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Redaguje Kolegium Redackie kod 90-103. Łódź, Piotrkowska 95. Adres pocztowy: DP. Łódź skrytka nr 99. Telefony centrala 393-00 łączą ze wszystkimi działami. Redakcja naczelna 323-54. Z-ca redakt. naczelnego 307-25. Sekretarz odpowiedzialny II sekretarz 204-75. Działy miejski 341 10, 337-47, sportowy 208-95 ekonomiczny 228-32, wojewódzki 223-95, dział listów i interwencji 303-04 (reklamy) nie zamówionych redakcja nie zwraca, kulturalny 621-60, „Panorama” 307-26, dział społeczny i fotoreporterzy 378-97, Dział Ogłoszeń 311-50 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada) Redakcja nocna 868-68, 868-78. Cena prenumeraty: rocznie 312 zł, półrocznie 158 zł kwartalnie 78 zł. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i dorezczytanie w terminach: na I kwartał, i półroczną oraz cały rok do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Zakłady pracy, Instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym oddziale RSW, a w miejscowościach, w których nie ma tego oddziału, w urzędach pocztowych bądź u dorezczyteli. Dzienniki archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch” Łódź, Piotrkowska 95.

W pierwszą rocznicę śmierci niezapomnianego Meza

ś . † . P.

MIECZYSLAWA MALUZIŃSKIEGO

36 lipca br. o godz. 13 zostanie odprawiona Msza Św. w Kościele Ojców Karmelitów, ul. Czeskiej. Odczytuje na temat: „Stwierdzenie krótkie spotkanie z udziałem Przewodniczącego Ojca Gwardiana przy mogile Zmarłego o czym zawiadania życzliwych Jego pamięci

ŻONA ELEONORA.

W dniu 5. VII. 1977 r. zmarł, przeżywszy lat 99 nasz ukochny Maż, Ojciec i Dziadek

STANISŁAW MALINOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 6. VII br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. przy ul. Szczecińskiej, o czym powiadamiają:

ŻONA, DZIECI I WNUCZĘTA.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie naszego ukochnego Meza i Ojca

ś . † . P.

PIOTRA PIETRZAKA

składamy tą drogą podziękowanie.

Msza Święta odbędzie się w kościele św. Józefa w Łodzi 11 lipca br. o godz. 13.30.

ŻONA I DZIECI.

W dniu 4 lipca 1977 roku zmarł tragicznie kochana Żona, Małka, Córka i Synowa

BOŻENA LARECKA
nauczycielka lat 35

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 lipca br. o godz. 18 z Domu Przedpołudniowego Cmentarza Komunalnego na Dołach, o czym zawiadamiają pogrzebi w głębokim żalu:

MAŻ, CÓRKA, RODZICE, SIOSTRA, BRAT oraz POZOSTAŁA RODZINA.